Nr. 270. Niedziela, 25 Listopada 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we** Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 listopada.

Rada państwa.

Z Izby Panów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby panów z dnia 23 b. m.).

Wczorajsze posiedzenie Izby panów rozpoczęło się od hołdów żałobnych. Wiceprezydent hr. Schoenburg, jako przewodniczący, wezwał Izbę naprzód do uczczenia pamięci ś. p. Arcyksięcia Ottona, następnie zaś poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. hr. Mieczysławowi Dunin Borkowskiemu.

„Odczytane pismo — mówił — donosi o zgonie członka Izby panów hr. Dunin Borkowskiego, który przez całe życie odznaczał się wysokimi przymiotami charakteru i wiernem pełnieniem obowiązków. W administracyi rodzinnego kraju brał hr. Dunin Borkowski przez lat prawie 40 wybitny udział i ogólne uznanie towarzyszyło tej jego działalności. Powołany do Izby panów w r. 1897, chociaż mniej miał sposobności do występowania na tem polu, jednak pozostawił mi- a wspomnienie i szczery żal po sobie. Wzywam więc Izbę, ażeby przez powstanie oddała cześć jego pamięci“.

Wezwaniu temu uczyniono zadość, co zostało w protokole uwidocznione.

Następnie na wniosek członka Izby, Habietinka, uchwalono w drodze nagłej postawić na porządku dziennym ustawę w sprawie ksiąg gruntowych w Galicyi i na Bukowinie.

Po odczytaniu wpływów, przekazano ustawę naftową komisyi, w skład której z Polaków weszli czł. Izby Gorayski i Stanisław hr. Stadnicki, a po krótkiej rozprawie przyjęto bez zmian ustawę aptekarską, uchwaloną już przez Izbę poselską.

W dalszym ciągu przyjęła Izba bez dyskusyi ustawę o reformie ksiąg gruntowych w Galicyi, poczem wybrała komisyę dla sprawy reformy wyborczej, złożoną z 21 członków. Z Polaków weszli do komisyi Leon hr. Piniński i dr. Leon Biliński.

Hr. Wodzicki i tow. wnieśli interpelacyę z powodu zwołania posiedzenia Delegacyj na niedzielę. Interpelanci zapytują P. Prezydenta Ministrów, dlaczego zwołano Delegacye właśnie na niedzielę, obrażając przez to uczucia religijne znacznej części członków Delegacyj i ludności katolickiej. Interpelanci wskazują na to, że nawet parlament i komisye nie odbywają w niedziele posiedzeń.

Na tem posiedzenie zakończono.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z d. 23 b. m.).

Na początku wczorajszego posiedzenia po p. Voglerze, który uzasadniał wniosek mniejszości w sprawie zaprowadzenia trybunałów wyborczych, zabrał głos p. Breiter i wystąpił przeciw postanowieniu o wyborze zastępców posłów, twierdząc, że w praktyce będą one musiały doprowadzić do rozmaitych nadużyć.

Mowca nie stawia wniosku, gdyż jest przekonany, że wszystkie wnioski, pochodzące z ław opozycyi, będą pogrzebane. Mowca apeluje tylko do sprawiedliwości stronnictw, aby — jak powiada — nie wydawały narodu polskiego i ruskiego szlachcie polskiej na łup.

P. Seitz oświadcza, że zasadniczo jest za wyborem trybunałów wyborczych, lecz będzie głosował przeciw odnośnemu wnioskowi w przeświadczeniu, że nie da się to obecnie przeprowadzić. Przemawia też przeciwko przepisom o tajności aktu wyborczego i skrutynium. Najenergiczniejszymi obrońcami tajemnicy są panowie z Galicyi i Dolnej Austryi, gdzie wedle p. Seitza dzieją się największe nadużycia.

Następnie przemawiał p. Baxa a po nim p. Starzyński. Omawia on sprawę reprezentacyi mniejszości narodowych i zaznacza, że ta instytucya, mimo, iż na razie zastosowana będzie tylko w gminach wiejskich wschodniej Galicyi, przecież nie jest specyficznie galicyjską, gdyż według brzmienia odnośnego przepisu ustawy wszystkie kraje, które u siebie uznają za stosowne wybrać w niektórych okręgach wyborczych więcej aniżeli jednego posła, mogą z tej instytucyi skorzystać. W związku z zaprowadzeniem reprezentacyi mniejszości powstaje instytucya zastępców posłów, którą musiano stworzyć, aby nie nadwyrężyć równowagi sił między większością a mniejszością. Instytucya reprezentacyi mniejszości i zastępców posłów jest wprawdzie w Austryi nowością, jednakowoż wzory istnieją już w odpowiednich instytucyach w Belgii i niektórych kantonach szwajcarskich. Zresztą we Francyi przejawia się obecnie także dążność do stworzenia tych instytucyj. We wszystkich zaś tych krajach całe życie polityczne spoczywa na bardzo wolnościowej podstawie, a instytucye te okazały się jednak pożytecznemi, nie można więc ich w Austryi nazywać reakcyjnemi. Mowca wyraża zadowolenie, że komisya reformy wyborczej przyjęła propozycye Koła polskiego i oznacza także uchwałę powziętą przez komisyę co do zastępców posłów, jako najodpowiedniejszą. Polemizuje z wywodami p. Seitza i oświadcza w końcu, że zastrzega sobie jeszcze postawienie niektórych wniosków w sprawie przeprowadzania samego aktu wyborczego podczas dyskusyi o ochronie swobody wyborów. (Gromkie oklaski u Polaków).

Następnie przyjęła Izba całą grupę VII. bez zmian i przeszła do rozpraw nad § 42 ordynacyi wyborczej, o ochronie podziału okręgów wyborczych za pomocą kwalifikowanej większości i nad wnioskiem mniejszości dr. Pergelta w sprawie niemieckich członków Delegacyj z Czech i Moraw.

Referent dr. Loecker prosił o przyjęcie § 42 w brzmieniu komisyi i przemawiał przeciwko wnioskowi p. Pergelta.

P. dr. Pergelt popierał swój wniosek, a p. dr. Schreiner oświadczył się za utrzymaniem obecności $^{2}/_{3}$ ogólnej liczby posłów jako warunku do zmiany podziału mandatów.

Na tem posiedzenie o godzinie 4 minut 45 po południu przerwano.

Następne w poniedziałek o godzinie 3 po południu. Na końcu posiedzenia odczytano interpelacye i wnioski, między innymi 10 wniosków nagłych p. Sobotki i towarzyszy.

Delegacye.

Prezes Delegacyi austryackiej, ks. Lobkowitz, zawiadomił członków Delegacyi, że zwołuje ich na 12 posiedzenie XLI sesyi Delegacyi na niedzielę, d. 25 b. m., o g. 10 przed południem.

Na porządku dziennym znajdują się: 1) Wpływy. 2) Wybór sekretaryatu. 3) Wybory do komisyi.

Po wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zebrali się przedstawiciele wszystkich stronnictw reprezentowanych w Delegacyach na naradę. Wobec jednomyślnego życzenia, oświadczył ks. Lobkowitz, że także na czas obecnej sesyi zatrzyma godność przewodniczącego Delegacyj. Wobec tego wszystkie urzędy w *plenum* i komisyach pozostają bez zmiany.

Co do prac Delegacyj i Izby posłów wyrażono życzenie, aby do 1 grudnia ukończono obrady nad reformą wyborczą, tak, aby czas od 1 do 15 grudnia mógł być poświęcony pracom Delegacyj.

LUDZIE I KSIĄŻKI.

(„Z zachodnich Kresów“ Franciszka Morawskiego. Kraków, 1906).

V.

(Ciąg dalszy).

I oto z takich środowisk wyjeżdżają szermierze na oznaczone powyżej pole walki. Autor kreśli ich sylwetki z zadziwiającą plastyką i siłą.

Przedewszystkiem trzej twórcy hakaty: Hansemann, Kennemann, Tiedemann. Ferdynand Hansemann, uszlachcony bogacz, posiadający ordynacyę w Poznańskiem, ofiarował na rzecz hakaty swoje wpływy i stosunki w wysokich sferach; Henryk Kennemann, patryarcha ruchu pangermańskiego na kresach wschodnich, był w tej trójcy przedstawicielem tradycyj i zasad; wreszcie Henryk Tiedemann, właściciel Jeziorek w W. Ks. Poznańskiem, wniósł do spółki sprawność do praktycznej inicyatywy i czynu. On to był inicyatorem udziału Księstwa w pamiętnej pielgrzymce hołdowniczej do Warzinu w r. 1894. Wówczas to, jak wiadomo, wyruszyło 2.000 Niemców z Poznańskiego, zmobilizowanych przez ową trójcę i pod jej wodzą, z hołdem do ks. Bismarcka, który wygłosił mowę o konieczności organizacyi pangermańskiej na wschodnich kresach, mowę, która powołała do życia hakatę. Z tego się okazuje, jak przezornym był podział sił, zdolności i środków w samych początkach narodzin hakaty. A gdy z książki p. Morawskiego wynurzą się przed okiem czytelnika bliższe rysy tych trzech twórców hakaty, wówczas obraz staje się zupełnym i daje dokładne pojęcie sytuacyi. Trudno się oprzeć przejmującemu wrażeniu, gdy się np. czyta obchód uroczystości jubileuszowej d. 13 listopada 1904 w Poznaniu. Idą naprzód miarowym krokiem z rapierami w rękach, w burszowskim rynsztunku studenci Wszechnic niemieckich; dalej cała fala mundurów cywilnych i wojskowych, tłum dygnitarzy ze starostą krajowym Dziembowskim na czele, generalicya, deputacye z nad Renu i z nad granic Litwy. A w całym tym zgiełkliwym tłumie zalega nagle cisza, — bo oto ukazuje się siwy jak gołąb, opięty w starym płaszczu, patryarcha ruchu pangermańskiego, ojciec hakaty, sędziwy, 90-letni Henryk Kennemann. I zaczyna mówić, zrazu cicho, głosem stłumionym, potem coraz silniej, z coraz większą mocą nienawiści. Wygłasza swój testament polityczny... Wrażenie uczynił potężne. Bo też, dodaje p. Morawski, „ani postać mowcy, ani mowa jego nie były tuzinkowe. Ten biały Krzyżak to typ ciekawy i groźny“.

Testament Henryka Kennemanna znalazł licznych spadkobierców i oto śladem „siwego Krzyżaka“ wyjeżdżają w szranki bojowe różne postacie, jak n. p. ów hakatysta, poznany w wagonie między Lesznem a Poznaniem, który ma „czułe serce“, *ein wahrer Herzfehler*, a chciałby wypędzić po prostu wszystkich właścicieli polskich z kresów wschodnich, aby odebraną im ziemię darować zasłużonym Niemcom.

Albo typ drugi, ów pułkownik na kwaterunku wiejskim, który po obiedzie w salonie, prowadzi z polskiem otoczeniem dziwnie szczerą i dziwnie charakterystyczną rozmowę. A ten pułkownik, to nie byle kto. Sam człowiek wykształcony, a spadkobierca zaszczytnych wojskowych tradycyj. Na ostatnią wojnę poszło z jego rodu dwunastu; wróciło pięciu zdrowych a czterech z mniej lub więcej ciężkiemi ranami. On sam poszedł w bój mając lat 17; dziewiętnastoletni brat jego zginął pod Gravelotte. I w innych wojnach bywało tak samo. Od czasów „starego Fryca“ padło z tego rodu 22 na różnych polach walki. Pułkownik nazywa to „testamentem krwi“ i powiada, że trzeba się urodzić w takim domu, by odczuć i zrozumieć atmosferę wytworzoną przez tę przeszłość. Tradycya ta uczy młodzieńca, że Prusy mają być potężne, że muszą i powinny rosnąć zdobywaniem, podbojem. — Panu pułkownikowi nie obcą jest historya i na jej podstawie, wyrobił on sobie sąd o charakterze narodowym Prus i Polski. — Przed trzema wiekami — wywodził, — to były dwie potęgi, które rozwijały się w dość podobnych warunkach, ale z innym skutkiem, bo na podstawie innego charakteru narodowego. Oba państwa nie miały naturalnych granic, oba miały do wyboru dwie drogi: zdobywać lub być przedmiotem zdobyczy. I oba uczyniły taki wybór, jaki odpowiadał ich odmiennemu charakterowi narodowemu. Polska prowadziła zawsze tylko wojny obronne, — zdobywczych szukać chyba w wiekach średnich; Prusy pracowały na życie całem napięciem swej energii, „rękami i nogami“. Ztąd różnica losów... Śmiało, niemal zuchwale, chociaż w formie wykwintnej, wygłaszał pan pułkownik w domu polskim, w obec polskiej rodziny swoje wywody, zakończone hasłem: kto dzielniejszy, ten zwycięża, a ten jedynie, który zwycięża, ma prawo do życia! Jest to odwieczna zasada eliminacyi sił gorszych przez lepsze, czynników słabszych i chorych, przez mocniejsze i zdrowsze... Na to niema rady, zatem — *lasciate ogni speranza...*

Od takiego typu, pobrzękującego zwycięskim mieczem i ostrogami, od typu pewnego siebie i ostatecznego tryumfu, do rzadkiego okazu onieśmielonego w swem sumieniu „przyjaciela powiatu“ p. Augusta Krafta, który w nabytym od szlachcica Polaka folwarkuii „dworku białym“ założył swoje ognisko domowe, — przejście nie łatwe. A jednak p. Morawski przedstawia tę postać w tak plastycznem świetle, że niepodobna nie uwierzyć, że i pomiędzy ziomkami walecznego pułkownika, dźwigającego puściznę „testamentu krwi“, znajdują się na kresach zachodnich i takie dusze, jak p. Kraft, dusze, które Francuz nazwałby: *„âmes timorées“*. P. Kraft z każdym pragnie być w zgodzie: z panem landratem popija piwko w kasynie miasteczka, — sekretarza powiatowego zaprasza na polowania, z nauczycielem w swej wiosce utrzymuje serdeczne stosunki; jest liberalnym w pojęciach a umie stopniować subtelnie swoje uczucia, stosownie do różnych szczebli w społeczeństwie. W obec Polaków biadał nad walką rasową a mówił szczerze, z najgłębszego przekonania. Bo w jego duszy odbywała się ciągle cicha tragedya. Pomimo dobrobytu i względnego spokoju, burza w tej duszy wrzała nieustannie, zasępiając czoło p. Krafta, niszcząc pogodę domowego ogniska. Czuje się on ciągle nieswojsko wśród obcych serc „nie pożartych, lecz pogryzionych boleśnie“, i siedząc nad kołyską chorego dziecka, kreśli wiersz bardzo smutny, którego zwrotki kończą się okrzykiem: „Uciekajmy ztąd!“ — „nad zielony Ren“. — I nie mogąc zwalczyć tej tęsknoty, bojaźni, czy wyrzutów zalęknionego sumienia, uciekł istotnie p. Kraft z tych kresów, odsprzedał folwark swój za drogie pieniądze niemieckiemu bankowi i powrócił w strony rodzinne, — nad zielony Ren... Nie chciał wyjeżdżać w szranki na pole walki, pod wodzą takich, jak ów o „czułem sercu“ podróżny, poznany w wagonie, lub waleczny pułkownik, obciążony „testamentem krwi“.

(Dokończenie nastąpi).

ak.

Izba posłów zebrałaby się w takim razie ponownie d. 17 grudnia.

Wiedeń. Podkomitet komisyi budżetowej, wybrany dla sprawy subwencyi Lloyda, odbył wczoraj posiedzenie, na którem omówiono §§ 1—7 i przyjęto je z rozmaitemi zmianami.

Następne posiedzenie w poniedziałek po południu.

Sprawy krajowe.

(Projekt organizacyi kredytu na cele melioracyjne).

(K.) Na ostatniej sesyi polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawę organizacyi taniego kredytu melioracyjnego przy pomocy Banku krajowego zbadał i ewentualne wnioski Sejmowi przedłożył.

Dyrekcya Banku krajowego zapytana o opinię w tej mierze, oznajmiła Wydziałowi krajowemu, iż najzwyklejszą formą udzielania kredytu na cele melioracyjne, był od początku istnienia Banku krajowego kredyt wekslowy, konwertowany następnie na pożyczkę hipoteczną. I obecnie nawet, kiedy istnieją już w Banku krajowym specyalne formy kredytu melioracyjnego, zdarza się niejednokrotnie, że właściciel majątku ziemskiego, pragnąc przeprowadzić melioracyę gruntową i chcąc uniknąć niedogodnych formalności pożyczki melioracyjnej w ścisłem słowa znaczeniu, zaciąga w Banku krajowym zwykłą pożyczkę wekslową, uzyskanymi w ten sposób funduszami dokonywa melioracyi, a następnie normalną pożyczką hipoteczną konwertuje kredyt wekslowy. Tą drogą przy pomocy Banku krajowego przeprowadziło już wielu właścicieli melioracyę swoich majątków.

Podobnie i zwykła forma pożyczek hipotecznych służyła i służy niejednokrotnie do udzielania kredytu na cele melioracyi gruntowej. Jeśli w majątku, na który ma być udzieloną pożyczka hipoteczna, przeprowadzono już melioracyę gruntową, to Bank krajowy stara się uwzględnić przy szacunku hipoteki i udzieleniu pożyczki podniesienie wartości dochodowej, spowodowanej dokonaniem melioracyi. W ten sposób otrzymuje właściciel stosunkowo wyższą pożyczkę hipoteczną i zdobywa środki na pokrycie kosztów dokonanej melioracyi.

Jeśli zaś w majątku, na który pożyczki hipotecznej ma Bank krajowy udzielić, melioracya jest dopiero zamierzoną, i jeżeli właściciel tego żąda, to udzielając normalnej pożyczki hipotecznej, zastrzega Bank krajowy w promesie, iż po dokonaniu melioracyi i po stwierdzeniu podniesienia wartości majątku, udzieli odpowiedniej dodatkowej pożyczki.

Podobnych wypadków było kilka, z tych nabrał Bank krajowy przekonania, że dla właścicieli, którzy mają normalną pożyczkę hipoteczną, forma dodatkowych pożyczek hipotecznych, ze względu na długi plan umorzenia 57 lat, jest dogodną.

Od roku 1899 wprowadził Bank krajowy dział pożyczek melioracyjnych, opartych na ustawie państwowej z 6 lipca 1896. Liczne korzyści takich pożyczek powinny były zachęcić koła interesowane do wydatnego korzystania z tej formy kredytu melioracyjnego.

Mimo to, podobnie, jak w innych instytucyach w Austryi, tak i w Banku krajowym, nie wiele korzystano dotychczas z takich pożyczek melioracyjnych. Przyczyna tego leży w tem, że zastrzeżone dla takich pożyczek pierwszeństwo hipoteczne zawarunkowane jest licznemi i kosztownemi formalnościami, które zrażają strony od zaciągania takich pożyczek.

Bank krajowy udziela dalej, między innemi, także na melioracye, pożyczek gotówkowych osobom prywatnym na skrypta notaryalne za hipotecznem ubezpieczeniem. Przy udzielaniu tych pożyczek uwzględnia Bank krajowy podniesienie wartości zamierzoną inwestycyą spowodowane; jako granicę, do której takie pożyczki mogą być udzielane, przyjmuje Bank krajowy 60 prc. wartości szacunkowej. Prócz tego udziela Bank krajowy pożyczek komunalnych także spółkom wodnym.

Z powyższego okazuje się, że właściciele posiadłości ziemskich mają podostatkiem sposobów i źródeł zaspakajania potrzeb na cele melioracyi gruntowej. Jeśli mimo wszystko tak mała stosunkowo liczba osób korzysta z tych rozmaitych form kredytu melioracyjnego, twierdzeniem Banku krajowego — wina tego leży głównie po stronie interesowanych sfer ziemiańskich, a mianowicie w braku inicyatywy i w niedostatecznem zrozumieniu korzyści melioracyj gruntowych.

Ci gospodarze, którzy przeprowadzili już melioracye gruntowe i którzy poznali już korzyści z melioracyj należycie przeprowadzonych, stwierdzają, że melioracya należycie zastosowana i racyonalnie przeprowadzona, do kilkunastu lat zdoła umorzyć pożyczkę na ten cel zaciągniętą nawet przy znacznie wyższem oprocentowaniu niż odsetki, które Bank krajowy od różnych form kredytu melioracyjnego pobiera. Znaczniejsza jednak część naszych ziemian, zwłaszcza przy obecnych coraz trudniejszych warunkach gospodarstwa rolnego, nie oblicza renty gruntowej nad 3 prc. i nie ufa melioracyom, na których cel Trzeba zaciągnąć co najmniej 4 prc. pożyczkę. tych najliczniejszych właścicieli ziemskich możnaby — zdaniem Banku krajowego — zachęcić do przedsiębrania melioracyj gruntowych tylko wtedy, gdyby pożyczka nie była nad 3 prc. oprocentowaną.

Bank krajowy wystąpił z propozycyą, aby Sejm na wzór funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego utworzył osobny fundusz pożyczkowy na cele melioracyjne, z którego to funduszu mogłyby być udzielane pożyczki gotówkowe na 3 prc. z możliwie długim planem umorzenia w wysokości ustawowego bezpieczeństwa pupilarnego t. j dwóch trzecich wartości hipoteki.

W kwestyi tej Wydział krajowy uchwalił praedłożyć Sejmowi opinię, iż wobec utworzenia osobnego funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, a pomiędzy niemi spółek drenarskich, dla gmin i powiatów, na osuszenie i drenowanie gruntów, wobec pożyczek gotówkowych w Banku krajowym niedawno otwartych, z których w pierwszym rzędzie na cele melioracyi korzystać można, wreszcie wobec wchodzących w r. 1907 w życie bezprocentowych pożyczek na drenowania, — należałoby z dalszą akcyą na polu organizacyi kredytu melioracyjnego wstrzymać się aż do chwili, gdy będą znane rezultaty akcyi niedawno rozpoczętej względnie rozpocząć się mającej, a to tem bardziej, że projektowany fundusz pożyczkowy musiałby być bardzo znaczną sumą dotowany, uzyskaną przez zaciągnięcie pożyczki krajowej.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 22 listopada.

(Kwestya urzędnicza. — Wybory sejmowe na Morawach. — Klęska Młodoczechów).

(i) Stan urzędniczy, któremu obecna niesłychana drożyzna tak daje się we znaki, z uczuciem gorącego zadowolenia powita wywody JE. P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego, wygłoszone na posiedzeniu komisyi budżetowej w sprawie pomocy dla urzędników państwowych. Wywody te świadczą, że Rząd z wielką życzliwością traktuje kwestyę urzędniczą i że pragnie szczerze i prawdziwie uczynić dla urzędników wszystko, co w obec finansowej sytuacyi Państwa okaże się tylko możliwem. Słowa swe poparł zresztą JE. P. Minister czynem, powołał bowiem do życia komisyę, złożoną z przedstawicieli rozmaitych wydziałów rządowych, która pod przewodnictwem szefa sekcyi w Ministerstwie skarbu, dr. Seweryna Kniaziołuckiego, pracuje nad wygotowaniem odpowiednich wniosków i rozpatruje w tym celu — wedle dzienników tutejszych — zarówno kwestyę ewentualnego przyznania dodatku drożyźnianego, jak kwestyę podwyższenia dodatków aktywalnych, jak dalej ważną sprawę stworzenia taniego kredytu dla urzędników państwowych i poparcia sprawy budowy domów mieszkalnych dla tych urzędników. Dzisiaj nie da się jeszcze nic konkretnego powiedzieć, w każdym jednak razie kwestya urzędnicza jest przedmiotem troskliwej opieki i studyów ze strony Rządu, a także stronnictwa, w szczególności Koło polskie, nie szczędzą zabiegów i starań w tej sprawie.

Wiadomości z Moraw o wyniku wyborów sejmowych donoszą o znacznej porażce Młodoczechów. Być może, że klęska ta jest tylko wynikiem zbiegu okoliczności i następstwem błędów, popełnionych przez lokalnych, morawskich polityków młodoczeskich, — że jest to zatem tylko objaw lokalny. W przeciwnym razie trzebaby rokować stronnictwu młodoczeskiemu smutne widoki na przyszłość. Gdyby usposobienie wyborców morawskich było symptomatyczne dla całego ogółu czeskiego, powtórzyłoby się to, co przed laty ci sami Młodoczesi urządzili stronnictwu staroczeskiemu: przez namiętną agitacyę radykalną podkopali zaufanie narodu czeskiego do jego dotychczasowych przywódców, że naród odwrócił się od nich, nawet od takiego dr. Kiegera i szukał w Młodoczechach nowych wodzów i sterników. Dzisiaj przez częściowo radykalniejsze jeszcze stronnictwa rozagitowany, zmienia ten naród już i Młodoczechów. A stało się to nietylko w nowej kuryi sejmowej powszechnego głosowania, lecz i w kuryi gmin wiejskich. Nie można zatem ostatnio mówić, że jest to refleks powszechnego prawa wyborczego, które ma być teraz wprowadzone przy wyborach do parlamentu, lecz proces polityczny i historyczny zarazem, niezależny od reformy wyborczej.

Z pod berła rossyjskiego.

Kilka ciekawych dokumentów przedstawia mowej chwili przynosi nam prasa rossyjska ostatnich dni.

Najważniejszy z nich, to stwierdzenie usposobienia w obozie kadeckiego, tej partyi, która w pierwszej Dumie naczelną odgrywała rolę, grzebiąc swoim nieustabilnym politycznym i brakiem wszelkiego doświadczenia i zastanowienia, pierwociny rossyjskiego parlamentaryzmu.

W Moskwie odbył się prywatnie zjazd przedstawicieli komitetów gubernialnych stronnictwa „kadetów“. Pomiędzy innymi uczestniczyli w nim pp. Petrunkiewicz i Petersburgdeskuł. Skoro tedy powrócili do współpracownik *Birżewych Wiedomosti* zwrócił się do nich po informacye.

— Sprawozdania delegatów gubernialnych — rzekł p. Petrunkiewicz — rzucają światło na stosunek stronnictw na prowincyi. Stwierdzili oni rzecz charakterystyczną, że stronnictwa prawicy są rozrzucone sporadycznie, tak, iż rzadko w którem mieście istnieje jednocześnie kilka stronnictw prawicy. Zwykle mamy do czynienia z jedną jakąś partyą, łączącą żywioły monarchiczne. W jednem mieście jest to „Związek narodu rossyjskiego“, w innem — „porządku prawnego“, w trzeciem — „październikowcy“. Świadczy to o powinowactwie duchowem tych stronnictw jednakowego kalibru zacofańcy prowincyonalni, zależnie od okoliczności przypadkowych grupują się pod tym lub owym sztandarem. Działalność prawicy na prowincyi jest w ogóle słaba. Największą energię ujawnia „Zwią-

---

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

— Roch! do tysiąca piorunów, to ty! Słowo daję, nie poznałem ciebie w pierwszej chwili! Ta mina....

— Jakąż mam minę?

— Zkąd przybywasz?

— A zkądże chcesz, żebym przybył? Przyjeżdżam z Pillkehmen! Wyjechawszy wczoraj wieczorem, byłem w południe na stacyi Silesie. Wracam dziś wieczorem. Przybyłem z przyjaźni dla ciebie, mój Józiu kochany. Muszę widzieć ten bieg, choćby mieli wściec się ze złości w domu. Nie mówiłem nikomu u nas o tej podróży, nawet staremu, nikomu. Trzymają mnie okropnie krótko! Jestem szczęśliwy, mój drogi mały, że ciebie widzę i mogę chwilkę pogadać z tobą!

— Czemuż nie przyszedłeś na trybunę, albo tam, na „paddock“! Mogliśmy byli spędzić razem kilka godzin.

— Nie, to byłoby szaleństwo! W tym stroju! Stary kazał mi zrobić nowe ubranie w Insterburgu; ale zanim będzie gotowe, muszę paradować w tym nędznym stroju! To zimowy garnitur, uważasz, na taki upał!

Józef uczuł ściśnienie w gardle; trudno mu było słowo wymówić.

Jego przyjaciel Roch, jedyny z kolegów, który był mu zawsze najwierniej i najszczerzej oddany, taki biedak, cały w potach, tak nędznie ubrany! Czyż to był ów dawniejszy świetny kirasyer?

— Rochu!

Było to jedyne słowo, które Józef mógł wypowiedzieć, potrząsając dużemi rękami przyjaciela, uwięzionemi, pomimo straszliwego gorąca, w bardzo eleganckie perłowe rękawiczki. Może właśnie owe rękawiczki, tworząc kontrast z resztą ubrania, nadawały mu pozór taki dziwny, prawie śmieszny.

— Stoję tam, o dwa kroki ztąd, na prawo; nikt tamtędy nie przechodzi, nie widzi mnie, a ja wszystko widzę cudownie! A ten, to mój adjutant — dodał klepiąc dość silnie po ramieniu chłopca średniego wzrostu, stojącego obok, — przed każdym biegiem posyłam go tam, do totalizatora, po bilety. Zabawne zajęcie, nieprawdaż? — Zresztą, mam głupie szczęście, wygrałem już ośmdziesiąt marek. To tylko bagatelka dla ciebie, Józiu; ale ja biedny człowiek żyję w Pillkehmen z jałmużny, jaką staremu dać się podoba. No, ruszaj, mały i przynieś mi pięć „ticketów“ po dwadzieścia marek, na 17 numer. Razem, sto marek. Napisałem ci tu, na tej kartce. Masz oto błękitny papierek, a spiesz się!

Józef wsiadł na siodło i podał rękę Rochowi.

— Jeżeli wygram Rochu, zapraszam ciebie na obiad; spędzimy przyjemny wieczór w „Monopol“. Zobaczysz moją narzeczonę, Dewitzów, kilka uroczych panienek, starego generała, a może także i mego brata z kilkoma przyjaciółmi.

Roch potrząśnieniem głowy wymówił się od zaproszenia.

— Bądź zdrów, Józiu! — Trzeba, abyś jechał, już wielki czas. Mój pociąg odjeżdża o ósmej, a nie będziesz miał czasu, po wywyścigach, mną się zajmować. Dziwiłbym się, gdybyśmy się jeszcze spotkali.

Józef powtórzył swoje zaproszenie w bardziej naglący sposób, ale Roch wymówił się znowu głosem nieco szorstkim, acz drżącym.

— To napróżno, Józiu! — Byłoby to szaleństwo! — Pomyśl o moim stroju i.... o tem, jakby stary wyglądał, gdybym nie był w domu jutro rano! — Bądź zdrów Józefie i życzę powodzenia!

Podał mu rękę, nie patrząc na niego, rozłączyli się i klacz puściła się naprzód zwolna, a potem truchtem. Józef przesunął żywo dłonią po oczach, a następnie, opierając nogi na strzemionach, wyprostował się.

„Przedewszystkiem nie myśleć, nie zastanawiać się i nie irytować klaczy?“

— Frangipani!

— Nareszcie!

Fala widzów rozstąpiła się przed klaczą i Józef przejechał. Wierzchowiec się niecierpliwił, ale jeździec ściągnął uzdę i poklepał go po szyi. Tysiące tysięcy oczu skupiło się na nim, a pomięszany szmer głosów aż do niego dochodził:

— Och! przepyszne zwierzę!

— Co za muszkuły, co za krzyże! Co za chód, ona wygra, niema wątpliwości!

Trzykrotnie Józef puszczał się dość daleko, przebijając tłum skupiający się w około niego, następnie sędzia wydał rozkaz i dziewiętnastu jeźdźców opuściło „paddock“ długim szeregiem, ciągle otoczeni żywym murem widzów.

Nareszcie stanęli na olbrzymim trawniku, gdzie wyścig miał się odbyć.

Braminka pierwsza wystąpiła naprzód, za nią szła Latarnia, Madagaskar, Frangipani, a dalej w zbitym szeregu inni. Zatrzymali się w biegu przed totalizatorem. Widzowie trzymali gotowe lornety w ręku. Ujrzano zdala jak starter podniósł w powietrze czerwoną chorągiewkę, jak konie ustawiały się w jeden szereg i... puściły się.

— Pojechali! — ozwało się z ust widzów.

Wielki wyścig o cesarską nagrodę zaczął się. Po hałasie, jaki unosił się przed chwilą z trybun i placu, nastąpiła, jak czarem, nagła cisza. Okienka przy totalizatorze zaprzestały swojej czynności, kupcy ucichły, rozmowy się przerwały. Widowie byli zajęci zdawaniem sobie sprawy z miejsca, jakie zajmuje koń, o którego się zakłyli, śledząc go z lornetą przy oczach.

— Braminka prowadzi! — ktoś zawołał.

I tysiące głosów powtórzyło:

— Braminka prowadzi.

Obszerne trybuny, na których widzowie byli literalnie natłoczeni, przedstawiały ciekawy widok. Ktoś, ktoby oparł się plecami o baryerę, nie patrząc na tor, mógł zdać sobie sprawę z biegu, przypatrując się twarzom widzów na trybunach. Ta falująca dzka wyglądała, jak pole zboża, po którem burza przechodzi. Siadano, wstawano, siadano znowu, pochylano się na prawo i lewo, aby lepiej widzieć. Była to jakby scena teatralna na wielkiem przedstawieniu, gdzie niezliczona ilość aktorów i statystów przewija się, posuwając się na dość ciasnej przestrzeni.

Za każdym razem gdy konie zbliżały się do jakiej przeszkody, następowało wzruszenie, pełne wzruszenia, a skoro przeszkoda została zdobyta, nerwy się rozprężały i dzie krzyczeli gestykulując żywo. Potem gle, okrzyk, jedyny, ale mający w sobie rozpaczliwego, przerażającego.

Wypadek się zdarzył, jeźdzcy posdali.

— Latarnia!

— I Roland! I Johannesburg!

— Jeszcze jeden!

W kilka minut potem cisza wróciła. Konie i jeźdzcy, którzy spadli głową naprzód przeskakując mur, nic sobie nie zrobili, podnieśli się na nogi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zek narodu rossyjskiego“, co delegaci objaśniają gorliwem poparciem władz administracyjnych. Wybitnych ludzi stronnictwo to wszakże nie posiada; składa je przeważnie ciemna ciżba, a niekiedy poprostu motłoch.

O stronnictwie „odrodzenia pokojowego“ wcale na prowincyi nie słychać. Niektórzy „październikowcy“ radziby do naszej partyi przystąpić, ale nie czynią tego z obawy, że po ich wystąpieniu „Związek październikowy“ tem bardziej przechyliłby się na prawo.

Co do „kadetów“, działalność ich jest wszędzie krępowana przez władze rządowe. Represye te wciąż rosną. W Odessie nie może się zejść na naradę pięć osób, jeśli nie należą do stronnictwa popieranego przez władze. Agitacya wyborcza wśród włościan i wogóle dostęp do nich są tak utrudnione, że niepodobna wyrobić sobie pewnego zdania o usposobieniu politycznem wsi. Włościanie należą niechybnie do opozycyi, ale w jakim stopniu, ocenić trudno.

To samo należy powiedzieć o skrajnej lewicy. Zapędzona w podziemia, pracuje skrycie, znaczny wpływ na wynik wyborów.

Wogóle zjazd nabrał przekonania, że pomimo ucisku władz i decyzyi senatu, przeciążących w niektórych guberniach punkt ciężkości z włościan na obszarników, druga Duma będzie również opozycyjna, przynajmniej w znacznej większości.

Opozycya naszego stronnictwa w przyszłej Dumie będzie nacechowana dążeniem do osiągnięcia wolności na drodze wyłącznie konstytucyjnej. Znaczy to, że nie będziemy szukali starć z rządem, nie będziemy umyślnie starć wytwarzali. W pierwszej Dumie niektórzy posłowie nasi wysuwali na czoło ustawodawcze dążenia Dumy, mniej przywiązując wagi do pracy organicznej. W przyszłej Dumie wszyscy będą ożywieni przeświadczeniem, że najlepszym sposobem walki o wolność jest działalność prawodawcza Nie będziemy szukali starć z rządem, ale też nie zawrzemy z nim żadnego kompromisu.

Prof. Grodeskuł nadmienił, że zjazd uchwalił działać całkiem samodzielnie, niezależnie od prawicy i lewicy. Zarzuca on lewicy, że zamierza zbyt ostro wystąpić i nie wierzy w połączenie się odcieni skrajnych. Natomiast uważa za całkiem możliwy sojusz „październikowców“, „związku Rossyan“ i „porządku prawnego“.

„Wątpię atoli, — dodał — czy nawet połączeni dopną swego. Względna cisza, panująca teraz, usposabia do mniemania, że lud sprzyja prawicy. Ja zaś sądzę, że represye odpychają właśnie lud od prawicy; sądzę, że prawyborcy zboczą na lewo. Lud przecie już się ocknął i wie, kto mu jest bliższy: prawica czy lewica.

Drugim dokumentem chwili: stosunek kół dworskich do hr. Wittego. Telegrafują w tej sprawie z Petersburga: W sferach dworskich, pomimo zapewnień hr. Wittego, że należy do prawicy, daje się zauważyć zupełny brak zaufania do byłego prezesa ministrów. Zdaniem osób, stojących blisko sfer dworskich, polityki hrabiego bynajmniej nie zapomniano. Obejmuje ona dwa peryody: peryod „haponady“ i okres opieki ruchu wolnościowego partyj lewicy. W pierwszym okresie swoich rządów hr. Witte przyjmował deputacye robotników i przedstawicieli wszystkich partyj i związków. W okresie drugim, gdy program jego uległ zmianie, gdy ujawniła się względem jego polityki nieufność, a wszystkie siły ruchu wolnościowego zaczęły się od niego powoli usuwać, hr. Witte zaczął się przechylać na prawo. Nie można jednak nie przyznać, że hrabia zawsze dążył do władzy: w danej chwili nie znajdując poparcia w kołach propagujących daleko idące reformy społeczne i polityczne, ogłosił się za „prawowiernego“: ażeby w przyszłości wystąpić znów na arenie władzy politycznej. W tym samym czasie zaczęły krążyć pogłoski, że prezes Rady państwa, sekretarz stanu Frisz, opuści wkrótce swoje stanowisko. W sferach dworskich jednak z krańcowem niedowierzaniem zachowują się względem nominacyi Wittego i bezwarunkowo nie wierzą w jego szczerość.

Trzeci, bardzo charakterystyczny dokument, można zatytułować: Co piszą o nas reakcyoniści? Panowie ci, mimo takie bolesne doświadczenia, niczego się nie nauczyli. W dzienniku *Nowoje Wremia* znajdujemy w artykule o kresach i narodowościach nierossyjskich, następujący ustęp:

„Uważanie obcoplemieńców za Rossyan, jeśli w istocie rzeczy nie są oni Rossyanami, jest głupstwem wierutnem. Byłoby nonsensem i niesprawiedliwością dzielić z nimi nasze prawa narodowe i historyczne. Państwo — to my, Rossyanie; obcoplemieńcy zaś są obcoplemieńcami, póki nie zechcą przekształcić się na Rossyan. Wobec tego powinniśmy im w pewnych granicach zabezpieczyć samorząd, oraz prawa do indywidualności politycznej (?). Solidaryzując się ze „Związkiem 30 października“ na punkcie jego umiarkowanego programu, różnimy się z nim zasadniczo w kwestyi autonomizacyi kresów“.

A oto kwiatek, uszczknięty ze szpalt *Moskiewskich Wiedomosti*, omawiających sprawę szkolnictwa w Królestwie Polskiem:

„Polaków niepodobna, rzecz prosta, nazwać małym liczebnie narodem. Mają oni bądź co bądź, nawet przeszłość historyczną, niemniej jednak ludność polska doszła do rozkwitu kulturalnego właśnie w czasach ostatnich, znajdując się w poddaństwie rossyjskiem. Rossyjska szkoła państwowa, typu „murawiewowskiego“, oparta na czysto rossyjskich podstawach narodowościowych, nie przeszkadzała, przeciwnie, wpływała dodatnio na rozwój kulturalny Polaków (!?). W dziedzinie sztuki, literatury i przemysłu, jak również w dziedzinie ekonomicznej, Polacy od tego czasu posunęli się znacznie naprzód“.

KRONIKA.

Lwów, 24 listopada.

Kalendarz.

Niedziela (25 listopada): Katarzyny. — Chwalimiry. — Joana Mył. Wschód słońca o godzinie 7·02 rano, zachód słońca o godzinie 3·31 po południu.

Poniedziałek (26 listopada): Konrada M. — Lechosława. — Joanna Złot.

Wschód słońca o godzinie 7·03 rano, zachód słońca o godzinie 3·29 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: bardzo pochmurno, miejscami słońce, słabe wiatry, temperatura mało zmieniona; w Galicyi zachodniej: pogoda zmienna, słabe wiatry, temperatura mało zmieniona, rankiem mgła.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 25 b. m., M. Olszewski: „Wstęp do teoryi malarstwa“ (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godzinie 5. Doc. pryw. Uniw. dr. W. Witwicki: „Jesień w świecie roślinnym“ (z demonstr.) Sala Tow. rękodz. „Skała“, ul. Mickiewicza l. 28. Początek o godzinie 5.

— **Wieczór Schumannowski** odbędzie się w Kole liter. artyst. w poniedziałek 26 b. m. Bierze w nim udział grono artystów, które na estradach koncertowych zdobyło już sobie ogromne, a rzetelnie zasłużone uznanie. Śpiewać będą panie Daisenberg i Smolkowa oraz p. Mossoczy; do fortepianu zasiędą pp. Teodor Pollak i Głowacki. Pięć tych nazwisk starczy za najlepszą reklamę.

Początek o godz. 8 wieczorem. Członkowie „Koła“ i Towarz. dzien. polsk. mają na koncert wstęp wolny; najbliższe ich rodziny płacą po koronie od osoby; wprowadzeni goście po 2 korony.

— **Z kuratoryi fundacyi Stanisława hr. Skarbka** proszą nas o zaznaczenie, iż zamknięcie rachunków za rok 1904 wygotowała kuratorya i przesłała Wydziałowi krajowemu w roku 1905, zamknięcie rachunków za rok 1905 przesłała Wydziałowi krajowemu w roku bieżącym, obecnie zaś przygotowuje kuratorya zamknięcie rachunków za rok 1906.

— **Na poświęcenie** gmachu Akademii handlowej w Krakowie, które odbędzie się jutro, w niedzielę, przybędzie z Wiednia do Krakowa jako zastępca P. Ministra oświaty, radca sekcyjny dr. Fryderyk Dlabač.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 1 grudnia, o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety od wtorku, 27 b. m. godziny 5 po południu.

△ **Parę gniadych koni,** błąkających się wczoraj w ul. Zamarstynowskiej, oddano w opiekę komisaryatowi III. dzielnicy.

△ **Niebezpieczny cerber.** W sieni realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 28 napadł wczoraj dozorca tej realności Demko Chromiak na służącą Sabinę Laskównę i byłby ją niezawodnie ugodził w głowę siekierą, trzymaną w ręce, gdyby nie byli temu przeszkodzili lokatorowie tej realności.

Chromiaka osadzono na razie w aresztach policyjnych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Marya z Antonowiczów Krzysztofowiczowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 106 r. życia; Helena z Kozerskich Getritzowa, żona przemysłowca, w 39 r. życia;

w Myślenicach: Zofia z Łodzińskich Wierzbicka, żona adjunkta sądowego, w 25 r. życia.

w Czerniowcach: Władysław Terlecki aptekarz, w 40 r. życia.

— **Z Krakowa** donoszą, że Krakowowi grozi ponownie strejk piekarzy z powodu, że majstrowie zrywają rzekomo zawartą umowę i wydalają robotników. W kilku piekarniach strejk już wybuchł, ogólnego jednak bezrobocia piekarskiego jeszcze niema.

— **Terror socyalistyczny.** Czytamy w *Czasie:* Krakowskie związki robotnicze, kierowane przez socyalistów, zaczynają stosować praktyki jeszcze tylko w Rossyi powtarzające się wśród zamętu rewolucyi. Do majstra stolarskiego p. Sydora zgłosił się w imieniu stowarzyszenia robotników stolarskich niejaki Gracz, robotnik stolarski, z żądaniem, by p. Sydor wypowiedział miejsce czeladnikowi Izydorowi Iglińskiemu, ojcu rodziny, który dotychczas nie należy do organizacyi, grożąc, iż w przeciwnym razie zarządzony zostanie bojkot pracowni. Dnia wczorajszego wszyscy robotnicy rzeczywiście opuścili pracownię, a tych trzech robotników, którzy pomimo pogróżek zgłosili się do pracy, usiłowali nie dopuścić. Równocześnie dowiadujemy się, że i do innych majstrów stolarskich udano się z żądaniem wykluczenia od pracy robotników, nie należących do organizacyi. Wczoraj w tej sprawie odbyć się miało zgromadzenie majstrów stolarskich, celem naradzenia się nad sposobami wystąpienia przeciw takiemu gwałtowi, mogącemu wchodzić w kolizyę z kodeksem karnym.

— **Hojny dar.** Czytelnia polska w Czerniowcach otrzymała hojny dar dla księgozbioru. Pani Kajetanowa Zadurowiczowa, matka żony prof. dr. Głąbińskiego, ofiarowała Czytelni cenną bibliotekę jej śp. syna Tadeusza Zadurowicza, około 2000 dzieł polskich rozmaitej treści, wszystkie w trwałej i ozdobnej oprawie.

— **Placówka polska na Bukowinie.** Od 28 lat istniejąca Czytelnia polska w Waszkowcach wątłe bardzo życie prowadziła, to upadała, to znowu nieco się podnosiła, aż wreszcie, po poświęceniu sztandaru w r. 1904, nowa era dla tegoż Towarzystwa zaświtała. Dziś Towarzystwo, liczące 110 członków, uduchowione życzliwością i zapobiegliwością ludzi dobrej woli, wobec budzącego się poczucia narodowego i zainteresowania się jednostek, jakoteż ogółu społeczeństwa polskiego na Bukowinie, robi śmiały krok naprzód: buduje własny „Dom polski“. Obok wielkiej sali, przeznaczonej na widowiska sceniczne, zebrania towarzyskie, odczyty i zabawy, stanie piętrowy budynek z kilkoma ubikacyami dla Czytelni i ewentualnie do odnajęcia. Okazały plac budowlany, prawie w śródmieściu, wspaniałomyślny dar miejscowego właściciela dóbr, p. Romana Freitaga, dalej własny fundusz około 2.500 koron wynoszący, oto wszystko, co komitet budowy posiada dotychczas. Wypalił on do 70.000 cegieł, przygotował szuter na betonowy fundament, wapno, piasek i w Imię Boże zakłada fundamenty.

W tej pracy swojej oglądać się jednak musi na pomoc i apeluje do ofiarności społeczeństwa polskiego. Nie odważa się żądać darowizny, prosi o pożyczkę u życzliwych przyjaciół, którzy w ten sposób, rezygnując z procentu, ułatwią doprowadzenie budowy do końca. Komitet wypuścił pewną ilość 20, 10 i 5-koronowych akcyj, które z dochodów „Domu polskiego“ częściowo w ciągu 10 lat corocznie 27 grudnia będą wylosowywane i od właścicieli wykupione. Wydział „Czytelni polskiej“ podejmując się, po gruntownej rozwadze, sfinansowania akcyj, daje gwarancyę, że zobowiązań dotrzyma.

We wszystkich sprawach informacyj udziela prezes wydziału „Czytelni polskiej“ w Waszkowcach, ks. Marceli Zawadowski. Myśl piękna, sama przemawia najdosadniej za sobą, a skutek zabiegów grona ludzi dobrej woli z pewnością będzie pomyślny.

— **Koncert polski w Wiedniu.** W niedzielę, dnia 25 b. m., odbędzie się w Stowarzyszeniu inżynierów w Wiedniu wieczór, na rzecz tamtejszego Sokoła. W części muzyczno-wokalnej przyrzekli współudział: prof. Melcer-Szczawiński, tenor Krzemiński i pianista dr. Liszniewski.

— **Upadek ze schodów.** Z Pragi donoszą, że księżna Wilhelmina Schwarzenberg, matka posła Fryderyka Schwarzenberga, spadła onegdaj na swoim zamku w Pochowicach ze schodów i złamała nogę. Wobec podeszłego wieku księżnej, obawiają się złych następstw.

— **Tajemniczy wypadek kradzieży.** Dnia 16 b. m. ekspozytura Banku austro-węgierskiego w Szumperku (Maehrisch-Schoenberg) na Morawach, wysłała do filii tego Banku list, zawierający 11.370 koron. Nieznany sprawca wyjął pieniądze z koperty, którą wypełnił skrawkami papieru. Obecnie, skutkiem reklamacyi, sprawa ta została wykrytą.

— **Bandę fałszerzy** srebrnych guldenów schwytano onegdaj w Mako, na Węgrzech. Falsyfikaty były tak dobrze wykonane, że bardzo trudno odróżnić je można od prawdziwych.

— **O niezwykle zuchwałym napadzie** na obywatela ziemskiego donosi *Kuryer Warszawski:* W niedzielę późnym wieczorem p. Zygmunt Otto, właściciel majątku Węglewice, w pow. łęczyckim, powracał powozem z żoną i kilkuletniem dzieckiem od rodziców żony z sąsiednich Konar. Kiedy powóz znajdował się już na terytoryum Węglewic, z mroku nocy wyłoniły się cztery jakieś podejrzane postacie, które stanąwszy w poprzek drogi, zatrzymały konie. Jeden z napastników pozostał przy zatrzymanych koniach, trzej inni rzucili się do powozu.

— Czy to jedzie dziedzic z Węglewic? — zapytano, wyjąwszy rewolwery.

— Tak — brzmiała odpowiedź napadniętego.

W jednej chwili zagrzmiała salwa rewolwerowa. P. Otto, mimo uczucia bolu od otrzymanego postrzału, schwycił leżący na siedzeniu brauning i na strzały odpowiedział strzałami. Dwaj napastnicy padli u stóp powozu ciężko ranieni, dwaj pozostali zaś nie przestawali prażyć powozu kulami. P. Otto, założywszy drugi magazyn z nabojami wyskoczył z powozu i pomimo postrzałów w nogi, zaczął biedz w kierunku strzelających napastników, mierząc do nich w dalszym ciągu. Ci jednak rzucili się do ucieczki. Powróciwszy do powozu, p. Otto, raniony czterokrotnie, znalazł w nim oniemiałą z bolu żonę i dziecko; żona otrzymała dwa postrzały, synek — jeden. Napastnicy ogółem dali około 25 strzałów.

Po przybyciu do dworu, zawezwano pomocy lekarskiej i zajęto się opatrunkiem rannych. Rany pani Ottowej i dziecka okazały się lżejszemi i niewymagającemi specyalnej pomocy chirurgicznej, ponieważ kule przeszły na wylot mięśni kończyn dolnych; pana Otta zaś, jako bardzo poważnie rannego przewieziono do Warszawy.

Rannych przez p. Otta napastników przeniesiono do sąsiedniej wsi Nędzarzew, majątku p. Starzyńskiego, gdzie też ich zatrzymano i po opatrunku oddano w ręce straży ziemskiej. Są to prowodyrzy strejkowi, którzy od dłuższego czasu terroryzowali okolicę.

— **Polacy w armii francuskiej.** W nowem wydaniu francuskiego ministerstwa wojny *Emplacement des troupes de l'armée française* napotykamy następujące zmiany na stanowiskach wyższych, zajmowanych przez Polaków:

Ustąpił ze służby czynnej dowódca artyleryi w dywizyi okupacyjnej w Tunisie pułkownik Myszkowski; powrócił do armii europejskiej szef 5 batalionu pułku kolonialnego w Vietri, w Indochinach, komendant Bułharowski; pozostali na swem stanowisku: dowódca 23 pułku dragonów paryskich pułkownik Saski w Vincent pod Paryżem i dr. Czernicki, jako szef służby zdrowia XVIII. korpusu armii w Bordeaux; awansowali na pułkowników dwaj bracia Lubańscy, z których jeden został dowódcą 79 pułku piechoty załogującego w Nancy i Neufchateau, a drugi mianowany dowódcą zbiorowej załogi okupacyjnej wojsk europejskich na Krecie wraz z podległym mu jednym z batalionów 122 pułku piechoty; mianowany szefem drugiego batalionu artyleryi wałowej w Maubège na belgijskim pograniczu Francyi komendant Koszutski.

Kronika prowincyonalna.

§ Zawalenie się kamienicy. Onegdaj zawaliła się w Stryju kamienica dopiero co wybudowana, niejakiego Lufta. Szczęście, że robotnicy nie byli podczas wypadku na budowie, gdyż wypadek ten byłby się skończył ogromną katastrofą.

Kronika zagraniczna.

* Dżuma. Do dzienników londyńskich donoszą z Aleksandryi, że wybuchła tam dżuma, która pociągnęła już liczne ofiary, nietylko między ludnością miejscową, ale także między Europejczykami.

* Starożytna biblia. Niewielkiemu gronu najwybitniejszych oryentalistów przedstawił przed kilkoma dniami w Londynie arcykapłan sekty Samarytów, Izaak, wspaniały pentateuch, pochodzący z r. 1050. Gmina Samarytów w Nabluk, której własnością jest starożytna biblia, liczy jeszcze zaledwie 250 członków, którzy cierpią wielki niedostatek. Ta bieda sprawiła, że kapłani postanowili sprzedać w Londynie biblię za cenę 5000 funtów szterlingów. Zwój pargaminowy, długości 21 stóp, jest dla wzmocnienia przytwierdzony do grubego papieru. Dolna część zwoju jest nieco uszkodzona wodą. Pargamin pokryty drobnem, lecz czytelnem pismem samaryckiem, jest wierną kopią samaryckiego przekładu biblii, dokonanego przed 2350 laty i również znajdującego się w posiadaniu gminy, lecz dostępnego tylko oczom najwyższych dostojników gminy. Kopia jest umieszczona we wspaniałej rurze metalowej, z wierzchu okrytej osłoną jedwabną, bogato tkaną złotem. Spodziewają się, że Anglia nabędzie ten wspaniały zabytek, aczkolwiek Muzeum brytyjskie waha się jeszcze wobec olbrzymiej ceny. Jeden z miliarderów amerykańskich wyraził już gotowość kupienia zabytku. Gmina daje jednak pierwszeństwo Anglii, aby okazać przez to wdzięczność za opiekę, jakiej doznali Samaryci na górze Gerizim od konsala angielskiego w Jerozolimie. Manuskrypt przywiózł do Londynu arcykapłan Izaak, któremu towarzyszy trzech członków gminy samaryckiej.

* Pierwsza aeronautka. Dyrekcya paryskiego aeroklubu udzieliła pani Surcouf patentu na kierowniczkę balonem. Jest ona pierwszą kobietą, która otrzymała podobne odznaczenie. Pani Surcouf kierowała niedawno samodzielnie balonem, odbywając podróż z Saint Cloud do Neuilly.

* Zakład badania raka. W Paryżu powstaje zakład dla badania raka. Po wykładzie prof. Poiriera w Akademii lekarskiej, wskazującym na potrzebę takiego zakładu, złożył natychmiast dr. med. baron Henryk Rotschild czek na 100.000 franków na ten cel, a inne osoby dalsze 47.000 franków. Prof. Poirier utworzył niezwłocznie komitet, który pokieruje dalszą akcyą i gromadzić będzie fundusze, między innymi za pomocą loteryi publicznej (15 milionowej), a na którego czele stanęli dyrektor zakładu Pasteura Roux i profesorowie Bouchard i Debove.

* Pani Léon. W paryskim *Gil Blasie* czytamy: „Szary ranek listopadowy na „wytwornym“ cmentarzu w Passy. Pięć osób — tylko pięć! — idzie za trumną, w której spoczywa skromna pani Léon. Przed laty 24-ma nazwisko to można było spotkać we wszystkich politycznych artykułach wstępnych i we wszystkich kronikach z życia towarzyskiego. Pani Léon była mianowicie jedyną osobą, która stała przy łożu śmierci Gambetty, gdy wielki trybun ludowy wydawał ostatnie tchnienie w willi Jardies, w Ville d'Avray. Co sprowadziło śmierć jego — nieszczęśliwy wypadek, czy też dramat, nigdy już pewnie wiadomem nie będzie; wiedziała o tem jedynie pani Léon, która była mężowi stanu, za życia, bardzo bliską. Po śmierci Gambetty żyła nieszczęśliwa kobieta w małem miasteczku nad kanałem i bardzo rzadko przyjeżdżała do Paryża. Przyjaciel osobisty Gambetty wspierał ją materyalnie“. — Przypomnieć tu należy, że pośrednią przyczyną śmierci Gambetty była rana postrzałowa w rękę, która, skutkiem cukrowej choroby, na jaką cierpiał, spowodowała zakażenie krwi. Mówiono wówczas w Paryżu, że pani Léon, która miała syna z Gambettą, chciała się zastrzelić; Gambetta usiłował odebrać jej broń, przyczem rewolwer wystrzelił. Według innej wersyi pani Léon chciała zabić Gambettę.

* Buffalo Bil w niebezpieczeństwie. Przed kilkoma dniami telegrafowano do *Sun* z Nowego Jorku, iż pułkownik Cody, znany lepiej pod nazwiskiem Buffalo Bill, zaginął wraz z gronem przyjaciół w czasie huraganu, jaki się srożył wśród gór Wielkiego Rogu, stanowiących odnogę gór skalistych. Pułkownik z towarzyszami, między którymi byli Amerykanie i Europejczycy, a w liczbie ostatnich kilku magnatów angielskich, odbywał od dwóch tygodni łowy górskie. W gronie, złożonem z 15 osób, znajdował się też i lord Howke, jeden z pierwszych sportsmenów angielskich. Mniemano powszechnie, że Buffalo Bill wraz z całem gronem myśliwskiem znalazł śmierć wśród urwisk skalistych. Obawy te okazały się płonne, gdyż Cody i jego towarzysze ocaleli, są zdrowi i wracają do domu. Burza zaskoczyła myśliwych na małej równinie górskiej, otoczonej zewsząd niedostępnemi, olbrzymiemi skałami. Dzięki przytomności umysłu pułkownika i sprytowi trzech rodowitych Indyan ze służby jego, zdołano skonstruować w największym pospiechu z pniaków schronisko, które uratowało myśliwych cudem przed straszną wichurą i śnieżycą. Telegram *Daily Mail* donosi, że myśliwi od czasu wyruszenia w góry, t. j. od 14 października, żadnej o sobie nie dawali wiadomości, aż dopiero pewien Indyanin, przybyły tymi dniami do Codytown, przywiózł pomyślne wieści i rozproszył wszelkie obawy przyjaciół słynnego pułkownika.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc listopad i zawiera: I. „Co daje nauce prawoznawstwo porównawcze“. Odczyt wygłoszony przy uroczystości inauguracyi rektora Wszechnicy lwowskiej, dnia 11 października b. r., przez prof. dr. Alfreda Halbana. — II. „Poselstwo Bieniewskiego od śmierci B. Chmielnickiego, do umowy Hadziackiej“, napisał Fr. Rawita-Gawroński. — III. „Wyprawa generała Dąbrowskiego“, napisał W. M. Kozłowski. — IV. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, Biskup krakowski, († 1560)“. Monografia historyczna. Część V., napisał dr. Tadeusz Troskolański. — V. „Z podróży do Szwajcaryi“, napisał dr. Kazimierz Krotoski.

O występach p. Korolewicz-Waydowej w londyńskiej operze „Covent-Garden“, wszystkie dzienniki londyńskie wyrażają się z najwyższem uznaniem, podnosząc jej niezwykle piękny głos sopranowy, wysoką muzykalność, wzorowe wyszkolenie organu głosowego, ujawniające się w nieskazitelnej intonacyi i umiejętnem władaniu sztuką oddechu, dozwalającą artystce wyśpiewywać jednym ciągiem dłuższe frazy muzyczne. P. Korolewicz-Waydowa już pierwszym występem w „Fauście“ Gounoda pozyskała sobie londyński świat muzyczny, który tę artystkę wysoko ceni od dwóch lat, kiedy to po raz pierwszy śpiewała w „Covent Garden“ i odniosła niezwykły sukces jako Nedda („Pajace“) i Małgorzata („Faust“). Najpoważniejsze dzienniki: *Daily Express, Standard,* i *Daily News,* omawiając jej zalety głosowe, zachwycają się wdziękiem i niezwykłą urodą znakomitej śpiewaczki polskiej.

Polscy muzycy w Szwajcaryi. Kierownikiem orkiestry symfonicznej w Lozannie zamianowany został Warszawianin, p. Zdzisław Birnbaum, w zapowiedzianych zaś na bieżący sezon koncertach symfonicznych w Genewie figurują dwaj znakomici nasi muzycy: pianista i kompozytor Melcer, oraz skrzypek Huberman.

Bronisław Janowski wydał użyteczną dla rolników rozprawkę p. t. „Cele i zadania uprawy łąk“. Ukazała się ona nakładem komitetu galic. c. k. Towarz. gosp.

(b) **† Luigini Aleksander,** kapelmistrz Opery komicznej zmarł w Paryżu. Zmarły był pierwszorzędnym kierownikiem i niezłym kompozytorem. Napisał kilka baletów („Anioł i dyabeł“, „Królowa kwiatów“, „Młynarz“) odznaczających się muzyką lekką i wdzięczną. Prócz tego wydał kilka większych dzieł symfonicznych. Największem powodzeniem cieszyła się jego opera komiczna p. t. *Les caprices de Margot.*

(b) **Strauss Ryszard** pracuje nad muzyczną ilustracyą do „Elektry“ Hoffmansthala.

(b) **Leoncavallo** złożył własną trupę operową i wyruszył do Ameryki. Kompozytor włoski zamierza przedstawić cykl oper swoich w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

(ch) **Edward Elgar,** najznakomitszy współczesny angielski kompozytor, ukończył nowe oratoryum, p. t.: „Królestwo“. Wystawiono je pod dyrekcyą Elgara w Birmingham z wielkiem powodzeniem. Jest ono dalszym ciągiem oratoryum p. t: „Apostołowie“. Elgar jest również bez wątpienia najlepszym współczesnym kompozytorem oratoryalnym. Jego oratorya: „Sen Gerontiusa“, „Apostołowie“ i t. d., są obecnie na całym świecie wykonywane. Także jego utwory symfoniczne, jak „Cockaique“ i „Enigma“, symfon. waryacye i t. d. znalazły wielkie rozpowszechnienie.

(ch) **W Sofii** otwarto drugą wystawę południowo-słowiańskich malarzy. Liczba dzieł wynosi 100. Zaledwie kilka nazwisk więcej znanych (Mucha, Bukowacs, Vešin, Michaiłow), zdobi tę wystawkę, której protektorem jest ks. Ferdynand bułgarski.

(ch) **Symfonię Wertheima** Juliusza, młodego i bardzo utalentowanego kompozytora polskiego z Warszawy, grano w tych dniach na symfonicznym koncercie w Rydze. Krytyka uznała dzieło za objaw wielkiego twórczego talentu. „Signale“ (nr. 56/57) piszą: „Dzieło to doznało jednogłośnego uznania i wielkiego powodzenia. Nie da się zaprzeczyć, że autorowi były wzorem ostatnie symfonie Czajkowskiego, i że uderzające jest podobieństwo w czysto duchowych nastrojach. Na ogół jednak umiał zachować swą indywidualność i znaleźć dla wyrażenia bolu, walki z losem, pełnego ukojenia, jak i wyzwolenia — nową z serca płynącą i oblec ją w barwną szatę instrumentacyi“. P. Wertheim napisał w ostatnich czasasach dwa dzieła symfoniczne: symfonię i koncert fortepianowy z orkiestrą. Zamieszkał w Paryżu.

Z teatru miejskiego. Na nadchodzącą środę zapowiada repertuar premierę dramatu St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały“. W przedstawieniu „Bolesława“, który otrzyma wspaniałą wystawę, bierze udział niemal cały personal dramatu.

Dyrekcya teatru miejskiego, prosi nas o zwrócenie uwagi, że niedzielne przedstawienie popołudniowe „Dziadów“ A. Mickiewicza rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 3 po południu.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu Adama Mickiewicza „Dziady“, sceny dramatyczne według układu scenicznego St. Wyspiańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Przyjaciel Fryc“ (L'Amico Fritz), opera w 3 aktach P. Mascagniego. Gościnny występ Ireny Bohuss.

Zakończą: „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla.

W poniedziałek, po raz trzeci, „Pani Walewska“, sztuka w 5 aktach Wacława Gąsiorowskiego i Ignacego Nikorowicza.

We wtorek, po raz czwarty, „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppego.

We środę, po raz pierwszy „Bolesław Śmiały“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Rozszerzenie miejskich Zakładów elektrycznych).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady toczyła się w dalszym ciągu dyskusya generalna w sprawie rozszerzenia miejskich Zakładów elektrycznych.

Pierwszy z mowców, r. dr. Marjański oświadczył się za wnioskami komisyi elektrycznej, sprzeciwił się tylko poprowadzeniu linii przez ul. Kadecką ku ul. Kopernika.

R. dr. Szpilman domagał się budowy linii w ulicy Kochanowskiego, zamiast w ulicy Zielonej, zauważając, że pierwsza z ulic jest gęściej zabudowana i u jej zakończenia leży Pohulanka, miejsce wycieczkowe mieszkańców Lwowa.

R. Czarnecki przemawiał za linią przez ulicę Zieloną do ul. Torosiewicza, a ztamtąd wprost do ul. Piotra i Pawła.

R. Soleski żądał połączenia miasta za pomocą tramwayu elektrycznego z rogatką Grodecką, oraz poprowadzenia linii z ulicy Grodeckiej przez ul. Na Błonie do ul. Janowskiej.

Po przemowach r. Hudeca i wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego, którzy poparli wszystkie wnioski komisyi elektrycznej, zabrał głos r. Laskownicki i oświadczył się za poprowadzeniem nowej linii tramwayowej ulicą Zieloną i Szewczenki.

R. dr. Lisiewicz żądał wybudowania linii tramwayu elektrycznego wzdłuż ulicy Żółkiewskiej wprost przez rampę, z zaniechaniem objazdu rampy przez ulicę Zamarstynowską.

Następny mowca radny Blumenfeld przemawiał za budową linii w ulicy Żółkiewskiej z uwzględnieniem ulic Zamarstynowskiej i Balonowej.

R. Dziwiński zaproponował założenie nowej centrali elektrycznej na placu powyścigowym i połączenie jej torem dwukilometrowym ze starą centralą. Wprawdzie kosztować to będzie 500.000 koron, ale gmina na tem tylko zyska, gdyż tramway przeciąwszy grunta miejskie na Bogdanówce i Persenkówce, podniesie ich wartość. W końcu rzucił jeszcze mowca myśl podwyższenia ceny biletów tramwayowych w niedzielę, gdyż w dni te publiczność jeździ głównie dla przyjemności.

R. Dzieślewski stanął w obronie połączenia placu powystawowego z miastem przez ulicę Kadecką, a zarazem radził wziąć pod rozwagę budowę tramwayu elektrycznego do Brzuchowic.

Przemawiali jeszcze radni prof. Pawlewski i Riedl, poczem o godzinie 10 minut 30 wieczorem dyskusyę zamknięto i odroczono dalszy ciąg posiedzenia na poniedziałek.

W poniedziałek przemawiać jeszcze będzie referent dr. Loewenstein, poczem nastąpi głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister Wyznań i Oswiaty przeniósł Andrzeja Stopińskiego, okręgowego inspektora szkolnego w Nisku, do Przeworska, oraz nadał Stefanowi Zabierzewskiemu, nauczycielowi kierującemu 5-klasowej szkoły w Ulanowie, w okręgu niskim, w uznaniu jego długoletniej wydatnej pracy w zawodzie nauczycielskim, tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim: Ludwika Sroczyńskiego i Józefa Prysłopskiego, rzeczywistych nauczycieli gimnazyum I. w Rzeszowie, i nadała im tytuł profesorów; zamianowała Jana Barącza, zastępcą nauczyciela głównego w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu; zatwierdziła wybór: Grzegorza Onufrowa, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Brodach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Brodach; zamianowała w szkołach ludowych: Ignacego Szulca, dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej Nr. XXIV. połączonej z 4-klasową pospolitą w Krakowie; Stanisława Syca. Stanisława Tyralika i Jana Planeckiego, nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej Nr. XXIV. w Krakowie; Włodzimierza Kalinowicza, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Bóbrce; Maryę Majerową, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Mościskach; Maryę Szczerbanowską, nauczycielką 6 klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie; księdza Władysława Kisielewicza, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej pięcioklasowej szkoły w Nisku; Władysława Wojtowicza, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Podhajcach; Herasza Bluma, nauczycielem religii izrael. 5-klasowej szkoły w Dukli; Jana Szaleskiego, nauczycielem 5-klasowej szkoły w Dębnikach; Stanisława Ziembę, Ignacego Wróblewskiego, Stanisława Wójcika i Jana Piotrowskiego, nauczycielami 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową Nr. XXIV. w Krakowie: Antoninę Reymonównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. św. Anny w Krakowie; Antoniego Łanowego, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Brodach; Mojżesza Dreifusa, nauczyciela im. religii izrael. 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Kingi w Jarosławiu; Helenę Stonawską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Skole; Zofię Celewiczównę, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Pruchniszczu; przeniosła: Bolesława Weissa, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Zagorzycach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Stanach; Maryę Nowakowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Boniowicach, na posadę nauczycielki do 5-klasowej szkoły w Ulanowie; Stanisława Waligórskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Międzybrodziu lipnickiego na równorzędną posadę do szkoły w Bystrzelnie; przeniosła w stan spoczynku: Emiliana Tapolnickiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Ces. Elżbiety we Lwowie; Konstancyę Sienkiewiczową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Porębie małej; Stefana Tyjasowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Bykowie; Leona Hlebowickiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Bernadówce.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Soboniowice, w okręgu podgórskim, z zakresu szkolnego w Kosocicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Soboniowicach, a zarazem przekształciła 2-klasową szkołę w Kosocicach na 1-klasową; gminy Zarzecze wielkie i Podolany, w okręgu wadowickim, z zakresu szkolnego w Lenczycach i zorganizowała osobne 1-klasowe szkoły w Zarzeczu wielkiem i Podolanach; gminę Chorągwicę, w okręgu wielickim, z zakresu szkolnego w Mietniowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Chorągwicy; gminę Brzezówkę, w okręgu ropczyckim, z zakresu szkolnego w Lubzinie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Brzezówce; — zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Grodzisku dolnem i Grodzisku górnem, w okręgu żółkiewskim; w Mohylanach, w okręgu zaleszczyckim; w Anielówce, w okręgu turczańskim; w Butelce wyżnej, w okręgu tarnopolskim; — przekształciła: 2-klasową szkołę w Majdanie granicznym św. Józef, w okręgu nadwórniańskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Zabłocie, w okręgu cieszanowskim; w Bednarowie, w okręgu stanisławowskim; — przyznała gminie Smodnia, w okręgu kosowskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 8000 K. na budowę szkoły.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Dr. Zygmunta Samolewicza Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Składnia. Opracował Tomasz Sołtysik. Wyd. 8. We Lwowie 1906. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 korony 40 hal.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. Gramatyka języka greckiego szkolna, ułożył Edward Fiderer. Wyd. 3. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach. Cena egzemplarza 3 korony.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Dr. Franciszek Tomaszewski i A. M. Kawecki, Fizyka i kreślenie rys kosmografii. Podręcznik dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. IV. We Lwowie. Nakładem autorów“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzamplarza 3 kor. 40 hal.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Петро Огоновский. Учебник аритметики для низших шкіл середних. Часть I. Wyd. III. We Lwowie 1906. Nakładem autora“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach z ruskim językiem wykładowym. Cena egzemplarza 1 kor. 80 h.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Зоольоґія для низших кляс шкіл середних, написав Іван Верхратский. Wyd. III. We Lwowie 1906“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach z językiem wykładowym ruskim. Cena egzemplarza oprawnego 3 kor.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Botanika szkolna na klasy wyższe przez Józefa Rostafińskiego. Wyd. III. przerobione. W Krakowie 1906“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 3 kor. 20 hal

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „L. Brunner i S. Tolle

czko. Chemia nieorganiczna. Wyd. II. poprawione. W Warszawie 1907. Nakładem Gebethnera i Wolffa“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach realnych. Cena egzemplarza 3 kor. 20 h.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć podręcznik p. t. „Trygonometrya kulista w zadaniach, opracował Ignacy Kranz. Wyd. II. W Krakowie 1907. Nakładem autora“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza broszurowanego 36 h.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć mapę p. t. „Ziemie dawnej Polski, przez Stanisława Majerskiego. We Lwowie 1906. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego“ — w poczet środków naukowych, dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza na płótnie 20 kor.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Wzory poezyi i prozy do użytku szkół średnich, wydał Franciszek Próchnicki. Wyd. III. We Lwowie 1906. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 3 kor.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć dziełko p. t: „M Конко. Бібліотека музикальна. Ч. 13. Часть шкільна. Ціна 50 с.“ w poczet środków pomocniczych przy nauce śpiewu w szkołach ludowych, tudzież polecić je do bibliotek szkolnych dla młodzieży.

Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić książkę p. t: „Przygotowanie do egzaminu dojrzałości z historyi, napisał Walerian Kywult. Wydanie II.“ jako środek pomocniczy przy nauce historyi w szkołach średnich.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć dziełko p. t.: „Rok polski w obrazach. Ilustrował i napisał Walery Eliasz-Radzikowski. Kraków. Nakładem wydawnictwa Salonu malarzy polskich 1905“ — w poczet książek dozwolonych na nagrody pilności w szkołach ludowych pospolitych. Cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie ze rzeźbami 1 K. 80 h., w oprawie kartonowej 1 K. 40 h.

Nakładem autora wydane zostało w r. 1906 dzieło p. t: „Hafty ludu krakowskiego“ zebrał Seweryn Udziela. 24 tablic. Cena egzemplarza 1 K. 20 h.

Rada szkolna krajowa uchwaliła zwrócić uwagę gron nauczycielskich na to wydawnictwo i zalecić je do bibliotek okręgowych i nauczycielskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Prezydyum ogólnego związku Towarzystw gospodarczych w Austryi, w celu usunięcia ogólnej drożyzny mięsa, postanowiło urządzić lokalne sprzedaże bydła, a w Wiedniu i innych miastach centralne sprzedaże.

Przypływ złota w Banku austro-węgierskim. Ostatni wykaz tego Banku zaznacza, iż wpłynęło za 8 milionów złota do skarbca tej pierwszej instytucyi finansowej w Monarchii. Znaczny ten przypływ pochodzi wyłącznie z wewnętrznej cyrkulacyi, gdyż przy obecnej konstelacyi międzynarodowych targów pieniężnych i przy cenach dewiz, nie może być mowy o imporcie złota z zagranicy. Bank przed czterema laty, kiedy począł wydawać złote monety, puścił je w obieg za sumę 262 milionów koron *per saldo*. Jest to różnica między wydanemi a zwróconemi Bankowi monetami. Otóż w ostatnim tygodniu wpłynęło znowu 8 milionów takich monet do skarbca Banku.

Przypływ złota spowodowały zapewne także nowo wybite węgierskie złote monety, pochodzące z produkcyi własnej. Kopalnie złota w Kremnitz, dostarczyły mianowicie w tym roku kruszcu wartości 10 milionów koron.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 12 do 18 października 1906, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 7·75 do 7·95, nowa —·— do —·—, żyto stare 5·90 do 6·10, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·70 do 7·10, pastewny 6·30 do 6·60, owies stary 7·— do 7·25, nowy —·—, do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 9·20, pastewny 6·25 do 6·60, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·— do 6·25, nowy —·— do —·—, wyka stara 5·50 do 5·75, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 57·50, biała 35·— do 45·—, szwedzka 60·— do 70·—, tymotka 21·— do 25·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·25 do 13·50, lniana 11·— do 11·50, nasienie lniane 10·80 do 11·20, nasienie konopne 10·— do 10·25, chmiel 100·— do 100·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·50 do 17·50, salonowa 18·50 do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 39·55 do 39·85, ekskontygentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

Dziennik rozporządzeń wojskowych podaje Najw. pismo Odręczne do generał-porucznika Conrada Hötzendorf, mianujące go szefem sztabu generalnego armii.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza również rozkaz Najwyższego Wodza, uwalniający generał-porucznika Oskara Potiorka ze stanowiska zastępcy szefa sztabu, z zastrzeżeniem powierzenia mu wyższego stanowiska w komendzie armii i z nadaniem za długoletnie zasługi komandorskiego krzyża orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Wreszcie ogłasza *Dziennik rozporządzeń wojskowych* cyrkularz z d. 21 b. m., w którym Ministerstwo wojny podaje do wiadomości Najwyższe rozporządzenie z d. 14 b. m. nakazujące oddawanie wszystkich dotychczasowych honorów byłemu szefowi sztabu generalnego hr. Beckowi.

Narady w sprawie rozdziałów dostaw przemysłowo-rękodzielniczych dla wojska i marynarki doprowadziły do ugody między Rządem austryackim i węgierskim zarządem wojskowym. Ugoda zasadza się na szczegółowem oznaczeniu przydziału dla obu połów Monarchii, oraz daje Ministerstwu handlu możność kontroli nad dostawami.

Mecenas p. Dziembowski, który bawi w Krakowie, miał rozmowę z redaktorem *Czasu* o ruchu przeciw niemieckiemu nauczaniu religii. W rozmowie tej stwierdził, że ruch ten rozwinął się zupełnie samodzielnie bez niczyjej agitacyi. Obecnie strejk szkolny obejmuje już około 100.000 dzieci. Rodzice, w jakikolwiek sposób zależni od rządu, podlegają z tego powodu karom dyscyplinarnym. Rząd nasyła gminom opornym na ich koszt nauczycieli „karnych“, którzy mają albo wyuczyć dzieci dostatecznie języka niemieckiego, albo towarzyszyć dzieciom przy odsiadywaniu aresztów za strejk. Sprawa niemieckiej nauki religii musi jeszcze być rozstrzygnięta przez Trybunał sądowy Rzeszy, a dziś właśnie — powiada p. Dziembowski — oczekujemy wyroku w jednej takiej sprawie, która rozstrzygnie o innych.

W Zabrzu zabrano z domu rodziców dzieci dwu rodzin, opierające się niemieckiej nauce religii.

Sejm węgierski przyjął wczoraj wszystkie tytuły budżetu i na wniosek sprawozdawcy pozostawił w zawieszeniu wydatki wspólne aż do uchwały Delegacyj.

Echo de Paris donosi, że obecny francuski ambasador w Berlinie zamierza z dniem 1 stycznia ustąpić.

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad budżetem na r. 1907.

Arcybiskup Paryża kard. Richard wysłał swego sekretarza do Rzymu po wskazówki w sprawie sytuacyi.

Król grecki przybył wczoraj do Rzymu. Na dworcu oczekiwał go król Wiktor Emanuel, prezydent ministrów i ministrowie.

Po czternastodniowej przerwie Skupczyna serbska zebrała się wczoraj ponownie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 listopada. Dzisiejszy *Czas* zamieszcza list Henryka Sienkiewicza do cesarza Wilhelma w sprawie ruchu przeciw nauce religii w języku niemieckim w Księstwie Poznańskiem. Ostatni ustęp listu opiewa: „Miara została przebrana. Nieprawe prawa niegodne są swej nazwy. Wyjątkowe ustawy łamiące poczucie słuszności, to oszczep na obu końcach ostro kuty. Przyszłe przewroty społeczne mogą go zwrócić i przeciw piersi państwa. Daleki jestem od wglądania w sprawy i przyszłe losy królestwa pruskiego, wygłaszam tylko pewnik historyczny, że rząd, który pozwala sobie na wszystko, uczy poddanych, że i przeciw niemu można sobie na wszystko pozwalać. Nie ma prawa przeciw prawu, a prawo do bytu dał narodom Bóg. Jest ono z Bożej łaski, więc monarchia, która swoje również z Bożej łaski wywodzi, tamtego ruszać nie powinna, bo tą samą ręką targa i podkopuje własne. Lecz w tej sprawie Wasza Cesarska Mość sam będzie sędzią najlepszym, tymczasem zechce spojrzeć w oczy tej strasznej prawdzie, która bije ze stosunku państwa do Polaków i choć tłumiona, wybucha jak ogień z pod ziemi. Oto miliony ludu, nad którym kazała Ci czuwać Opatrzność, czują się pod Twem panowaniem i pod rządami Twoich ministrów nieszczęśliwszymi, niż kiedykolwiek przedtem. Oto naruszone jest prawo człowieka do ziemi, naruszone jest prawo ogniska. Oto łzy dzieci oblewają zgwałcony stosunek dusz do Boga. Niechże wobec tego Twoje chrześciańskie sumienie Króla podyktuje twej woli przyszłe jej czyny“.

Kraków, 24 listopada. *(Tel. pryw.)* Jesienna sesya Rady nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń rozpocznie się 28 b. m.

Podgórze, 24 listopada. *(Tel. pr.)* W nocy z 23 na 24 b. m. o godzinie 2 m. 15 po północy pociąg pospieszny towarowy nr. 70 najechał na stojący na stacyi Bierzanów pociąg towarowy zwyczajny nr. 82. Pięć wozów wykoleiło się i doznało uszkodzeń. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. O ile wstępne dochodzenia wykazały, przyczyną wypadku było zaspanie maszynisty. Maszynistę i palacza na razie usunięto ze służby.

Wiedeń, 24 listopada. Najj. Pan nadał starszemu radcy górniczemu i naczelnikowi salin w Wieliczce, Edmundowi Mümlerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu; zamianował radców górniczych, Ernesta Nechaya-Felseisa i Karola Nigrina, starszymi radcami górniczymi w galicyjskich zarządach salinarnych.

Wiedeń, 24 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował starszego zarządcę górniczego i hutniczego Edwarda Windakiewicza, radcą górniczym w Ministerstwie skarbu, oraz inspektora budowy salin, Franciszka Włodarczyka, starszego mierniczego Józefa Fryta, starszego zarządcę salinarnego Stanisława Tarchalskiego i starszego zarządcę górniczego Juliana Dietzego, radcami górniczymi w galicyjskich zarządach salinarnych.

Insbruck, 24 listopada. Przybył tu major Okumera z Tokio, przydzielony na rok jeden do tutejszej załogi.

Rzym, 24 listopada. Król Wiktor Emanuel, król grecki i królowa włoska udali się w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Tittoniego na polowanie.

Interpelacya centrum niemieckiego w sprawie nauki religii w Wielkopolsce.

Poznań, 24 listopada. *(Tel. pryw.)*. Interpelacya centrum w sprawie nauki religii w języku niemieckim, wniesiona w parlamencie Rzeszy przez hr. Hompescha, opiewa: Czy wiadomo jest kanclerzowi Rzeszy, że w szkołach ludowych pruskich sprzeciwiają się udzielaniu nauki religii w języku macierzystym i że chcą używać przymusowego wychowania u tych dzieci, które w nauce religii nie chcą odpowiadać po niemiecku? Co zamierza kanclerz uczynić, żeby zapobiedz odnośnym nadużyciom, sprzeciwiającym się ustawom Rzeszy i nadwątlającym prawo rodziców do własnych dzieci?

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 24 listopada. *(Pet. Ag.)*. Wczoraj wieczorem jechał w powozie porucznik keksholmskiego pułku Jacuna z córką pułkownika Onacewicza. Gdy powóz mijał koszary, zauważono, że dano doń strzały. Wewnątrz znaleziono dwa trupy.

Warszawa, 24 listopada *(Tel. pryw.)*. Onegdaj podczas jazdy powozem porucznik keksholmskiego pułku Jacuna popełnił samobójstwo, a śmiercią od kuli padła też towarzysząca mu córka pułkownika tego pułku 19-letnia Wiera Onacewicz.

Warszawa, 24 listopada. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj o godz. 2 po południu nieznani ludzie wybili kamieniami szyby w magazynie firmy Lewego przy ul. Niecałej, a następnie strzałami rewolwerowymi usiłowali tego samego dokonać w przeciwległym sklepie również krawieckim. Policya i wojsko zamknęło ulicę, lecz napastników nie schwytano. Wczoraj o godz. 2 po południu na ul. Ząbkowskiej nieznani ludzie dali dwa strzały rewolwerowe do rewirowego i ciężko go zranili. W drodze do szpitala ranny zmarł. Zabójcy uciekli.

Warszawa, 24 listopada. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj wydalono z Warszawy sposobem administracyjnym 70 osób, jako nie mających stale określonego zajęcia.

Petersburg, 24 listopada. *(Pet. Ag.)*. Socyaliści i członkowie „Bundu“ powzięli większością czterech głosów uchwałę popierania „kadetów“ przy wyborach, tam gdzie obie wspomniane frakcye polityczne nie postawią własnych kandydatów.

Petersburg, 24 listopada. Dziennik *Strana* donosi, że na Radzie ministrów wniesiono projekt ustawy, pozwalającej Żydom na osiedlanie się we wsiach ich powiatu osiedlenia, oraz na przenoszenie się w obrębie okręgu. Nadto przyznano Żydom prawo dzierżawienia ziemi, należącej do miast, kościołów i gmin. Żydom, a mianowicie ich klasom, dopuszczonym w guberniach wewnętrznych wolno będzie także osiedlać się w ziemi dońskiej. Coraz głośniej podnoszą się głosy protestu „ludzi rossyjskich“ przeciw ustawie o Żydach. Moskiewski klub „ludzi rossyjskich“ wysłał do cara telegram, zaklinający go, ażeby nie pozwolił na równouprawnienie Żydów. „Rossyjscy ludzie“ grożą wyraźnie powszechnymi pogromami, jeżeli wydaan zostanie ustawa o Żydach. W razie otworzenia dla Żydów ziemi dońskiej, rząd będzie musiał wybierać pomiędzy Żydami a kozakami.

Petersburg, 24 listopada. *Pet. Ag. tel.* donosi: Przy rewizyi, dokonanej na przedmieściu Ochta, znaleziono w mieszkaniu pewnego szewca 11 bomb, 1800 nabojów i broń w znacznej ilości. Szewca i dwóch ludzi, mieszkających u niego, aresztowano.

Petersburg, 24 listopada. Zebranie „kadetów“, na którem w obecności pp. Kutlera, Miliukowa i innych przywódców stronnictwa omawiano program partyi „pokojowego odrodzenia“ i partyi „październikowców“, zostało policyjnie rozwiązane z powodu urządzenia składki na cele partyjne.

Petersburg, 24 listopada. *(Tel. pryw.)*. Obrady w sprawie samorządu w Królestwie Polskiem zakończono i podpisano protokoły. Na wezwanie przewodniczącego, żeby obradujący wypowiedzieli się w kwestyi ziemstwa dwustopniowego, projektowanego przez rząd, t. j. ziemstwa gminnego i gubernialnego, przedstawiciele Królestwa odpowiedzieli, że koniecznem jest zaprowadzenie, w myśl ich projektu, ziemstwa trzystopniowego, lecz z dwóch projektów (ziemstwa gminne i gubernialne, oraz gminne i powiatowe) pożądany jest pierwszy, t. j. rządowy.

Ryga, 24 listopada. Nowy generał-gubernator bałtycki, br. Moeller-Zakomelski, oświadczył w rozkazie dziennym, że tytuł i prawa gen.gubernatora prowincyj bałtyckich przysługują tylko jemu i z tego powodu usuwa on z urzędu dotychczasowych gen.-gubernatorów Kurlandyi i Estonii. Rozkaz gen.-gubernatora zabrania podpalania budynków chłopów powstańców za karę, a zezwala na to tylko podczas walki. Ten sam rozkaz dzienny zarządza, by zaprzestano stosowania chłosty. Tylko w razie bardzo ciężkich przekroczeń należy oskarżonych stawiać przed sąd wojenny.

Baku, 24 listopada. Stronnictwo ormiańskie Dasznakzutum wydało odezwę, w której wypowiada walkę wszystkim biorącym udział w rabunkach i solidaryzującym się z rewolucyonistami.

Irkuck, 24 listopada. *(Pet. Ag. tel.)* Uzbrojona banda napadła na urząd pocztowy w Kułtuku i zrabowała 14 000 rubli. Sześciu napastników ujęto i znaleziono przy nich część zrabowanej kwoty.

Irkuck, 24 listopada. Z powodu rozruchów w grudniu z. r. w Krasnojarsku, stanęło obecnie przed sądem 116 szeregowców, 1 chorąży, 104 osób cywilnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 listopada 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 682·W, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 821·—, Akcye Anglobanku 314·—, Akcye Unionbanku 566·50, Akcye Länderbanku 444·75, Akcye Bankvereinu 555·50, Akcye Bodencredit 1062·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 570·—. Akcye kolei państwowych 675·—, Akcye kolei Południowej 175·—, Akcye kolei Elbethal 449·—, Akcye kolei Północnej 5710·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—. Akcye Alpiny 604·75, Akcye Rima Muranyi 566·25. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2670·—, Akcye Fabryki broni 580·—, Akcye Tureckie tytoniowe 423·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 672·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

The Royal Vio. Wczoraj rozpoczęło Tow. francuskie „Royal Vio“ w sali Filharmonii nowy program, składający się z bardzo zajmujących obrazów kinematograficznych. Przedstawienie wczorajsze cieszyło się nadzwyczajnem powodzeniem bardzo licznie zebranej doborowej publiczności.

Z obfitego, ogromnie urozmaiconego programu tego, szczególnie godne widzenia są obrazy przedstawiające: „Budowę lokomotyw w Nowym Jorku“, „Polowanie na jelenie“, dalsza serya „Wojny rossyjsko-japońskiej“, „Polowanie na wieloryby“, „Walka byków w Hiszpanii“. Są to obrazy i pod względem etnograficznym bardzo zajmujące. Reszta widoków po części fantazyjnie wykonana w naturalnych kolorach jest bardzo efektowna i zabawna.

Każdy cierpiący stara się przed zbliżającemi się świętami swe dolegliwości usunąć, albo je przynajmniej zmniejszyć. Bardzo często jednak wi lu czyni niewłaściwy wybór środka w pośpiechu i zamiast polepszenia, sprowadza pogorszenie się cierpienia. By temu zapobiedz, należy się trzymać zawsze wypróbowanych i za najlepsze uznanych środków domowych. Takimi są — jak ogólnie wiadomo — aptekarza **Thierry'ego: balsam i maść centyfoliowa,** które to środki, w odpowiednim czasie użyte sprowadzają niezawodnie pomyślne skutki i zmniejszenie cierpień przy chorobach, jak: katar żołądka, kłucie, kurcze, kaszel, chorobach piersiowych, influency etc., maść zaś specyalnie przy ranach etc. Uprasza się przeczytać inserat i zamawiać te środki albo wprost u aptekarza A. Thierry w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrunn lub też w aptekach. Skrzynka zawierająca 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo jedna wielka flaszka kosztuje 5 kor., — dwa słoiki maści centyfoliowej kor. 3·60.

Specyalista chorób nerwowych

Dr. ŚWITALSKI

mieszka obecnie Pańska 11.

W chorobach kobiecych, blednicy (niedokrewności) oddaje

Somatoza

nadzwyczajne usługi.

Dr. Greliński

ordynuje w chorobach nerek i pęcherza (dróg moczowych)

obecnie ul. Akademicka 8 od 2—4.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i Richtera kotwiczne skrzynki mostowe. Zabawka, o której powiedzieć można, że zmusza dziecko do poważnego namysłu i oko i rękę jego równomiernie kształci, jest bez zaprzeczenia **Richtera kotwiczna skrzynka budowlana**, i jako nowe dopełnienie zaprowadzona: **Richtera kotwiczna skrzynka mostowa**, którym te zalety przyznać trzeba. Kotwiczna skrzynka budowlana i kotwiczna skrzynka mostowa z ich różnorodnemi formami są w porównaniu z dawniejszymi klockami drewnianymi rzeczywiście nową zabawką, i jeden rzut oka na przepyszne wzorki, dodane do każdej skrzynki, wystarczy do wyrobienia sobie samemu tego pochlebnego sądu. Jest po prostu zdumiewającem, jak wspaniałe i piękne górno-budowle i mosty wystawiać można już ze stosunkowo małej skrzynki. Polecić zatem można wszystkim rodzicom, którzy nie zrobili jeszcze wyboru co dzieciom w tym roku postawić mają pod choinkę, kotwiczną skrzynkę budowlaną i kotwiczną skrzynkę mostową jako najlepszy i najwdzięczniejszy podarek gwiazdkowy dla dzieci. Aby zaś przy kupnie nie otrzymać mniej wartościowego naśladownictwa, należy bacznie uważać i pamiętać o tem, że każda prawdziwa skrzynka budowlana i każda skrzynka mostowa opatrzona jest ochronną marką „kotwicą“.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24 listopada 1906.

	płacą walutą koron. K h	żądają walutą koron. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568 —	576 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	160 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579 —	586 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	— —	300 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110 30	110 —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100 50	101 20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97 20	97 90
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100 70	101 40
„ „ 4% „ los w 57 l.	97 70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 80	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	98 80	— —
4% los. w 56 lat	97 60	98 30
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 —	99 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 —	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	100 70	101 40
„ „ „ 4% (4 em.)	97 20	97 90
Kol. lokalne dtto 4%	97 20	97 90
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	98 20	98 90
Pożyczka m. Lwowa 4%	95 80	96 50
„ „ „ 4 konwen.	98 10	98 80
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86 —	94 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249 —	251 50
100 rubli rossyjskich papierowych	253 —	254 80
100 marek niemieckich	117 40	117 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 listopada 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·30	99·50
styczeń-lipiec	99 15	99 35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·45	100·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·75	159 75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	218·50	224·50
„ „ 1864 po 100 zł.	273·75	275·75
„ „ 1864 po 50 zł.	273 75	275 75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	117·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·10	99·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·—	117·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	460·—	463 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·65	124·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·10	100·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·15	100·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·25	118·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·60	95·80
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97 20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·45	96·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·90	102·90
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·70	98 70
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98·70	99·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·10	97·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	110 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	164·—	165·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281 75	291·75
„ „ „ „ 1889 3 pr.	291·—	301·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	102·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·45	98·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·45	101·45
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	101·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·35	100·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·70	100·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·60	100·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 —	101·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 50	101·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·90	91·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·95	99 95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	103·70
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·—	25·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	456·—	466·—
Clary 40 zł. m. k.	143·—	148·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	95·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	58·50	64 50
Palfy 40 zł. m. k.	166·—	174·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	47 75	49 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 90	30·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54·—	60·—
Salma 40 zł. mk.	195·—	204·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	78·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314 —	315·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3250·—	3260·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	681·—	683·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	821·50	822·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	584 —	589·—
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	572·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	160·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	445·—	446·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1763·—	1774·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	566 50	568·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	243·—	244
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5680·—	5710·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·—	586·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1047·50	1055·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	710·—	713·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	663·—	668·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	604 25	607·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2669·—	2680·50
Schodnicy 500 kor.	632·—	635·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	423·—	425·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	281·—	283·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·—	241·85
Paryż za 100 franków	95·45	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 55	117·75
Włoskie banki	95·55	95·67½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·47½	95·60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15½	19·15½
20-markówka	23·48	23·66
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	95 80
Ruble	2 53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. II. 2286/6 (5) (9273 2—3)

Na żądanie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczan lwowskich we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Adama Borysiewicza we Lwowie, odbędzie się dnia 17 stycznia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. na I. piętrze, licytacya realności pod lk. 143¾ we Lwowie położonej whl. 117/IV. ks. grunt. gm. kat. miasta Lwowa objętej, ul. Łyczakowska 73 wraz z przynależnościami, składającemi się z żłoba sosnowego, drabiny, budy drewnianej, parkanów, dzikiego wina koło werandy i 10 szczepów owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.431 kor. 45 hal., a to dom mieszkalny z podwórzem na 6918 kor. 55 hal., a ogród z zabudowaniami gospodarskiemi na 3946 kor. 80 hal., zaś przynależności domu na 219 koron 30 hal., a przynależności ogrodu na 346 kor 80 h.

Najniższa cena wynosi 6431 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 1 listopada 1906.

L. cz. E. 1633/6 (6). (9259 2—2)

Na żądanie Maryi z Bochniewiczów Rogaskiej, zastąpionej przez pełnomocnika Marcina Pawlińskiego, odbędzie się dnia 29 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya realności whl. 147 ks. grunt. gminy kat. Gorlice objętej (piętrowy dom czynszowy) wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, 25 sztuk okien wewnętrznych i 30 sztuk kluczy do zamków.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 38.000 koron, wyraźnie trzydzieści ośm tysięcy kor., przynależności zaś na 666 koron.

Najniższa cena wynosi 19.333 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 14 listopada 1906.

(9210 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 26 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: Cymboria, krzyże, kielichy itp. kościelne przybory, sukna, towary norymbe skie i różne futra i skórki.

Wtorek 27 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: Lexikon, meble, obrazy, srebro, i obuwie.

Środa 28 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i różne obuwie.

Czwartek 29 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i 2 rowery.

Piątek 30 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian, towary bławatne i różne książki.

Sobota 1 grudnia 1906 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. E. 2005/6 (4) (9253 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 2 grudnia 1906 licytacya przymusowa realności whl. 1193 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej, Berla i Lei z Leiblerów Einzigerów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 12.000 kor.

Przynależności na 1030 kor.

Najniższa cena 6515 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 października 1906.

L. cz. E. 3144/6 (9287)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kosowie odbędzie się dnia 5 grudnia 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności a) całej obj. whl. 21 gm. Mykietyńce, b) 3/4 części obj. whl. 22 gm. Mykietyńce, c) 3/4 części obj. whl. 338 gm. Mykietyńce, d) 2/4 części obj. whl. 353 gm. Mykietyńce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 4050 koron, b) na 1052 kor., c) na 235 kor., d) na 736 koron.

Najniższa cena wynosi co do a) 2700 kor., co do b) 701 kor., co do c) 157 kor., co do d) 490 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 31 października 1906.

L. 23.042. (9126 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem trzecią i ostatnią licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo albo na jeden rok 1907 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1908 i 1909, lub też tylko na rok 1907.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p., a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Nr. 84 Dz. u. p.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kowertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 29 listopada 1906 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej, jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaże ustne, jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok K.	Cena wywołania na jeden rok h.	Wadyum wynosi K.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego	Licytacya ustna odbędzie się dnia, o godzinie	Uwaga
1	Jarosław	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	6637	—	664	w Jarosławiu, biuro Nr. 2	29 listopada 1906 o godzinie 9 rano	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl §§ 2 i 10 ustawy krajowej z 4 lipca 1899 Nr. 93 Dz. u. kr. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Lubaczów			840	—	84			
3	Leżajsk	Podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	5517	—	552			
4	Przeworsk			11818	72	1182			
5	Żołynia			5360	—	536			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 14 listopada 1906.

L. 22.479/906 (9195 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat 1907, 1908 i 1909, a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1908) i trzeci (1909) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie:

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 6 grudnia (czwartek) 1906 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną, a więc najpóźniej do dnia 5 grudnia (środa) 1906 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi, osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których umieszczony ma być następujący dopisek: Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacyi L. 22.479/06.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedyńczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej, zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Natomiast uwzględnione być mogą także takie nadaże ustne lub pisemne, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności, a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeżeli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w 3 egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

6. W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajow. Nr. 146 ex 1903) dzierżawcy podatku komsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku, będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

L. p.	Przedmiot dzierżawny	Okręg dzierżawny	Cena wywołania koron	Wadyum koron
1	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Krystynopol	4456	446
2		Mosty wielkie	5700	570
3		Rawa ruska	27055	2706
4		Tartaków	2045	205
5		Żółkiew	12351	1236
6	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	Rawa ruska	755	76
7		Sokal	1010	101
8		Żółkiew	929	92

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Żółkiew, dnia 16 listopada 1906.

L. 17.255 (9194 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje trzecią publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w niżej podanych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. 1907, 1908 i 1909 względnie tylko rok na 1907 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1907 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata, t. j. na rok 1908 i 1909 na dzień 5 grudnia 1906 od godz. 9 rano do godz. 12 w południe, w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, w biurze Nr. 17.

Warunki licytacyjne i wykazy miejscowości każdego poszczególnego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądane przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i należycie zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie adresu nadawcy i przedmiotu dzierżawy, należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu dnia bezpośrednio poprzedzającego ustną licytacyę, t. j. do dnia 4 grudnia 1906 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub jego zastępcy w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, ma być przy pisemnych ofertach dołączone do danej oferty, zaś przy ustnej licytacyi złożone do rąk komisyi licytacyjnej.

Składający wadya w papierach wartościowych, mają przedłożyć spisy złożonych papierów w trzech egzemplarzach.

Druki na spisy są do nabycia w każdym c. k. Urzędzie podatkowym za zwrotem kosztów.

Kwity kasowe na kaucye z niezgasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane jako wadya licytacyjne.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości danego okręgu	Klasa taryfy	Cena wywołania K.	Cena wywołania h.	Uwaga
1	Biecz	podatek spożywczy od mięsa	45	III. klasa	3437	—	W myśl § 2 ustawy kraj. z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 3% rządowego podatku spożywczego jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30% ugodzonego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.
2	Gorlice		64		16390	—	
3	Grybów		34		5408	77	
4	Mszana dolna		46		5350	—	
1	Krościenko	podatek spożywczy od wina	68	taryfa C	3600	—	

Nowy Sącz, dnia 16 listopada 1906.

L. cz. E. 664/6 (4) (9295 1—3)

Dnia 26 stycznia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze 4 tutejszego sądu licytacya połowy realności lwh. 718 Mikłaszów.

Nieruchomość powyższą oceniono na 550 kor.

Poniżej ceny 366 kor. 66 hal. sprzedaż niedopuszczalna.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokomenta przejrzeć można w biurze Nr. 3 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedepuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń sądu w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, 29 października 1906.

L. cz. E. 1703/6 (3) (9297)

Dnia 12 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya a) 7/28 części realności objętej lwh. 1037 gm. Zabłotów, b) 7/28 części realności obj. whl. 1037 gm. Zabłotów, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1335 kor., ad b) na 1335 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 667 kor. 50 hal., ad b) 667 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo-

wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniej-za licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. E. 2229/6 (4) (9296)

Dnia 12 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya a) realności objętej whl. 1153 gminy Zabłotów, b) 60/1440 części z połowy 222/1920 z 930/1440 części z połowy, połowy z 936/1920, 930/1440 części z połowy i 18/1920 z 930/1440 części z połowy czyli 28919/184320 części realności objętej whl. 1681 gminy Rożnów; c) 18/1920 części realności objętej whl. 1893 gminy Rożnów; d) 18/1920 części z 1/8 czyli 3/2560 części realności obj. whl. 2 13 gminy Rożnów; e) 3/12 części realności obj. whl. 404 gminy Rożnów, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z domu mieszkalnego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 8000 kor., ad b) 330 kor., ad c) 2 kor., ad d) 2 kor., ad e) 87 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 4000 kor., ad b) 220 kor., ad c) 1 kor. 34 hal., ad d) 1 kor. 34 hal., ad e) 58 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 7 listopada 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 1/6. (9285)

Na wniosek zarządu masy konkursowej Mozesa Weilera odbędzie się dnia 5 grudnia 1906 zgromadzenie wierzycieli tejże masy konkursowej, celem ponownego traktowania sprzedaży nieruchomości, własność masy konkursowej stanowiących, z wolnej ręki.

Chodorów, dnia 22 listopada 1906.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/6 (65) (9279)

W konkursie Schiffry Ritter przedłożył zawiadowca masy:

1. rachunek dochodów w kwocie 13.870 kor. 60 hal. i wydatków w kwocie 7316 kor. 99 hal.;
2. wniosek wydziału wierzycieli na przyznanie zawiadowcy masy i tytułem zwrotu jego wydatków 3115 kor. 12 hal.;
3. wniosek, aby wątpliwe, względnie nieściągalne wierzytelności masy w liczbie 41 w łącznej kwocie 836 kor. 4 hal. sprzedać z wolnej ręki zgłaszającemu się oferentowi za 30 kor., wreszcie
4. projekt rozdziału funduszów masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy, rachunki zaś u członka wydziału wierzycieli Peisacha Thau przeglądnąć i brać odpisy, wolno im też do dnia 28 listopada 1906 wnosić możliwe zarzuty ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego.

Do rozprawy nad powyższym projektem i ustaleniem rozdziału, tudzież do powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli względem ustalenia wynagrodzenia zawiadowcy masy i wysokości wydatków przezeń poniesionych, wreszcie celem powzięcia uchwały co do projektowanej sprzedaży wątpliwych wierzytelności masalnych wyznacza się audyencyę na dzień 30 listopada 1906 o godzinie 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 2, na który wierzycieli konkursowych zaprasza się.

Stanisławów, dnia 17 listopada 1906.
Komisarz konkursowy.

G. Z. S. 2/6 (80). (9280)

Im Conkurse des Chaim Bomze, nichtprotokollirten Kaufmanns und Eingentümers einer landwirtschaftlichen Maschinenlagers, ist das ganze Vermögen des Cridars bis jeztz noch immer nicht realisirt. — Es tritt also die Notwendigkeit ein, dass die Entscheidung der Gläubigerschaft darüber eingeholt werde, auf welche Weise das ganze sowohl bewegliche als unbewegliche Vermögen des Cridars, als auch dessen Aussenstände veräussert werden sollen und unter welchen Bedingungen.

Zur Beschlussfassung hierüber wird die Tagsatzung auf den 12 Dezember 1906 10 Uhr Vormittags beim dem k. k. Kreisgerichte Tarnopol, Zimmer Nr. 22, anberaumt.

Hiezu werden die Conkursgläubiger einberufen.

Tarnopol, am 14 November 1906.
Der Concurskomissär.

Konkursa.

L. 14.202 (9197 3—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem obsadzenia posady praktykanta konceptowego przy Magistracie w Kołomyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, oprócz posiadania ogólnych warunków, jak:

1. obywatelstwo austryackie;
2 ukończony 20 a nieprzekroczony 40 rok życia;
3. świadectwo zdrowia;
4. nieskazitelne życie i
5. znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,

mają się wykazać:

a) ukończonymi studyami prawniczymi i

b) złożonymi 3-ma egzaminami państwowymi lub stopniem doktora praw uzyskanym na Wszechnicy austryackiej.

Uwzględnieni być mogą także kandydaci z 2-ma egzaminami państwowymi pod warunkiem złożenia w przeciągu roku 3 go egzaminu.

Do posady powyższej połączonej z możnością i widokami dalszego awansu w etacie konceptowych urzędników Magistratu, przywiązane jest adjutum rocznych 1.600 koron.

Posada nadaną będzie prowizorycznie a stabilizacya nastąpić może po roku zadowalniającej służby

Udokumentowane podania wnosić należy do Prezydyum Magistratu do dnia 20 grudnia 1906.

MAGISTRAT.
Kołomyja, dnia 6 listopada 1906.

(9245 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Tarnopolu rozpisuje konkurs na posadę konduktora drogowego.

Kandydaci winni się wykazać:

1) metryką urodzin i ukończonego 24go roku życia,
2) świadectwem przynależności,
3) świadectwem zdrowia,
4) poświadczeniem, że uczynili zadość obowiązkom służby wojskowej,
5) świadectwem uzdolnienia

Kandydaci którzy ukończyli szkołę drogomistrzów z dobrym postępem, mają pierwszeństwo.

Do posady przywiązane są pobory stałe 1000 kor. rocznie i ryczałt na objazdy 300 koron, nadto po pięciu latach dodatek osobisty 50 kor. rocznie.

Płaca i dodatki będą płacone miesięcznie z góry.

Kandydaci, którzy przekroczyli 40sty rok życia, tracą prawo do emerytury, tacy zaś, którzy przekroczyli 45 rok życia, także do stabilizacyi, która po 2 latach nienagannej służby może nastąpić.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego do dnia 19go grudnia b. r. Kandydat zamianowany obejmie służbę z dniem 1go stycznia 1907 roku.

Z Wydziału Rady powiatowej
Tarnopol, 9 listopada 1906.

L. 141.421/XV. (9095 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania trzech stypendyów po 200 kor. rocznie z fundacyi Wincentego Siemieńskiego dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych, a w braku takich kompetentów dla uczniów szkół ludowych po 100 kor. rocznie, rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 20 grudnia 1906.

Ubiegający się o te stypendya winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi zachodniej lub Wielkiego Księstwa Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora, tj. dnia 20 lipca 1857 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice urodzili się również w tej części kraju i są narodowości polskiej, w którym to celu kompetenci winni dołączyć do podań metrykę urodzenia tak własną jak i rodziców. Nadto winni wykazać, jakie nauki i z jakim postępem pobierali dotąd w szkołach publicznych, jakoteż, że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego lub do szkoły ludowej.

Obdarzony będzie pobierał stypendyum dopóty, dopóki będzie uczęszczał do seminaryum nauczycielskiego lub do szkoły ludowej, utraci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia, lub utrzymania.

W braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego stypendya te będą nadane uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie; podania wniesione po upływie terminu konkursowego nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 listopada 1906.

(9050 3—3)

Herman Hescheles Ausstattungs-Stiftung.

Der Vorstand der Israel. Kultusgemeinde Wien verlautbart hiemit, dass aus dieser Stiftung die sich ergebenden zweijährigen Zinsen per K 3100 — in erster Linie mit dem Stifter, Herrn Hermann Hescheles, in zweiter Linie an ein mit dessen Gattin verwandtes Mädchen israel. Konfession zur Verleihung gelangen.

In dem Falle, als sich solche Bewerberinnen nicht melden sollten, werden die einjährigen Erträgnisse per K 1550 — an ein mit dem Stifter oder dessen Gattin nicht verwandtes, insbesondere elternloses Mädchen verliehen.

Als Gesuchsbelege sind erforderlich:

1. Der Nachweis der allfälligen Verwandtschaft mit dem Stifter oder dessen Gattin,
2. das Armutszeugnis; dieser Nachweis hat bei Verwandten des Stifters oder dessen Gattin zu entfallen,
3. der Nachweis über das zurückgelegte 16 Lebensjahr,
4. der Nachweis über den unbescholtenen Lebenswandel der Einschreiterin,
5. der Nachweis der allfälligen doppelten Verwaisung.

Die mit den verzeichneten Beilagen versehenen Gesuche sind bis

15 Dezember 1906

in Einreichungs-Protokoll der israel. Kultusgemeinde Wien, I. Seitenstettengasse 4, I. Stock, woselbst auch Gesuchblankette unentgeltlich verabfolgt werden, in den Amtsstunden zwischen 9 und 12 Uhr zu überreichen.

Das mit dem Stiftungsgenusse beteilte Mädchen muss sich innerhalb 10 Jahre, vom Verleihungstage ab gerechnet, unter Beobachtung der staatsgesetzlichen und jüdisch-rituellen Trauungsvorschriften verehelicht haben.

Auszüge aus den Matriken der israel. Kultusgemeinde Wien sind als Gesuchsbelege nich erfordelich, es genügt vielmehr die genaue Angabe der betreffenden Daten.

Verspätet überreichte, oder nicht gehörig belegte Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Wien, 15 November 1906.
Der Vorstand der israel. Kultusgemeinde Wien.

L. 3998. (9247 2—2)

Termin do wnoszenia podań na posadę stałego dozorcy więźniów przy c. k. Zakładzie kary w Stanisławowie, odnośnie do konkursu, ogłoszonego dnia 23 listopada 1906 Nr. 268, upływa 24 grudnia 1906.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego.
Stanisławów, dnia 21 listopada 1906.

(9298 1—3)

Konkurs.

Celem nadania dwóch zapomóg z fundacyi dr. Kazimierza Mossinga, rozpisuje Wydział Izby lekarskiej konkurs.

Do poboru tych zapomóg są uprawnieni potomkowie matki fundatora ś. p. Honoraty z Przybylskich Mossingowej, w braku tych potomkowie dziada fundatora ś. p. Józefa Mossinga, ewentualnie biedne wdowy i sieroty, bez różnicy płci po lekarzach wolno praktykujących we Lwowie, z wykluczeniem tych, którzy byli w służbie rządowej.

Podania, należycie udokumentowane metrykami chrztu i ślubu, winny być wniesione najdalej do dnia 10 grudnia 1906 do Izby lekarskiej wsch. galic. we Lwowie ul. Dominikańska l. 11.

Lwów, dnia 23 listopada 1906.
Prezydent Izby,
dr. Festenburg.

L. Prez. 20.434. (9327)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia posady radców sądu krajowego w VII. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami, a to: dwie przy sądzie krajowym we Lwowie, a jedna przy sądzie obwodowym w Złoczowie.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innych sądach kolegialnych, ewentualnie o posady radców sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych w VII. klasie rangi w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 20 grudnia 1906 do odnośnego Prezydyum I. instancyi.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 20 listopada 1906.

L. W. kr. 110.673. (9276)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodymeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Kałuszu.

Kandydaci powinni najpóźniej do 15 grudnia 1906 wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia na dowód, że kandydujący nie przekroczył 40 r. życia.
b) Dowodu obywatelstwa austryackiego.
c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z Uniwersytetów Monarchii austryackiej, upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca o rocznych 1600 kor.

Stabilizacya na tej posadzie nadającej prawo do emerytury, może nastąpić po roku gorliwej i pożytecznej służby.

We Lwowie, dnia 10 listopada 1906.

L. 1717/06 (9274 1—3)

Konkurs.

Z powodu przeniesienia dra Abrahama Wiesenberga c. k. notaryusza w Janowie na posadę w Stryju, rozpisujemy konkurs, celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Janowie, ewentualnie innej posady wskutek przeniesienia z okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej i wzywamy kompetentów, aby swe podania wykazujące ich uzdolnienie na urząd notaryusza wnosili do podpisanej Izby notaryalnej do dnia 21 grudnia 1906.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, 17 listopada 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VI. Nc. 135/5 (17). (9272 3—3)

W sprawie o oznaczenie odszkodowania za grunta pod kolej lokalną Lwów-Podhajce wywłaszczone, a w gminie kat. Lwów położone, ustanowiono kuratorem adw. dra Franciszka Jasińskiego we Lwowie dla wszystkich tych osób interesowanych, którymby nie można doręczyć wezwania do rozprawy na dzień 26 listopada b. r. i dnie następne wyznaczonej.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I.
Oddział VI.
Lwów, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. Prez. 403 (17/6) (9154 3—3)

W tu sądowym depozycie przechowuje się nad 30 lat:

1) w masie egzekucyjnej Zenona Nowosieleckiego przeciw Elowi i Klarze Felsenom l. 835/73 kwota 8 kor. 64 hal., złożona później na książeczkę Przemyskiej kasy oszczęd.

ności Nr. 46.790, tudzież moneta srebrna obcokrajowa wartości 20 hal.;

2) w masie egzekucyjnej Jadwigi Tarnawskiej przeciwko Ilkowi Paszkowskiemu do l. 569/71 kwota 47 kor., złożona później na książeczkę Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 46.807;

3) na rzecz Herscha Ehrbauma do l. 468/93 jako depozyt gotówka 12 kor i kosztowne wartości 60 kor.;

4) w masie egzekucyjnej Jędrzeja Masyka przeciw Iwanowi i Pelagii Hłożykom do l. 2671/73 kwota 8 kor. 16 hal.;

5) w masie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi i Maryannie Stećków do l. 9466/72 kwota 85 kor. 65 hal.;

6) w masie Chaima Dienstaga i Filipa Salzmana na rzecz niewiadomego właściciela częściowy zapis długu do l. 1866/63 Nr. 179.496 na 20 kor i gotówka 27 kor. 72 hal., złożona później na książeczkę Samborskiej kasy oszczędności Nr. 5788.

W myśl cyrkularza gubernialnego z 12 maja 1826. L. 19.755 Nr. 66 Zb. ust. praw. tudzież dekret nadwornego z 13 lutego 1837 Nr. 73 Zb. u sąd. wzywa się roszczących sobie pretensyę do powyższych depozytów, by przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni tutaj się zgłosili i prawa swoje wykazali, gdyż po upływie tego terminu gotówka i kosztowności uznane za przepadłe wydane będą Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 15 października 1906.

L. 136.563/906. (9271 2—3)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1906 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1906 i odbywać się będzie w urzędach wykupna tytoniu w Borszczowie, Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie, począwszy od 3 grudnia 1906 do 31 stycznia 1907 r.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1907 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisów dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu, względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1907 w dotyczącym urzędzie wykupna lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach, nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. w skutek posuchy, wylewów i t. d. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1906 1907, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 13 lutego 1906 l. 168384 ex 1905.

Lwów, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. C. I 332 6 (1) (9290)

Przeciw nieobecnej Jadwidze Przeszowskiej, przedtem w Mikulińcach, wniósł Longin Tyszecki, nauczyciel w Boryczówce, przez adw. dr. Pudlesa w Tarnopolu pozew o 430 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 3 grudnia 1906 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Antoni Gabryluk w Mikulińcach będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. C. II 217/6 (1) (9289)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszce z Pierogów Polakowej z Zawoji wniósł Klemens Kozina z Zawoji Nd. 560 skargę o uznanie prawa własności i intabulacyę parcel grunt. l. k. 14.112, 14.113, 14.224 i 14.086, przypisanych do posiadłości whl. 1700 w Zawoji.

Rozprawę wyznaczono na 20 grudnia 1906 godz. 9 rano.

Kuratorem zamianowano adw. dr. Zygmunta Zembatego z Makowa, który praw pozwanej strzedz i bronić będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, dnia 14 listopada 1906.

L. cz. C. 180/6 (1) (9291)

Przeciw Juliannie z Barnowskich Hurejowej z Krynicy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Waśka Barnowskiego pozew o 250 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 grudnia 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Julianny z Barnowskich Hurejowej, ustanawia się pana Mikołaja Gromusiaka w Krynicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Juliannę z Barnowskich Hurejową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyn, dnia 8 listopada 1906.

L. 1728/06, 1730/06 (9277)

Dnia 17 listopada 1906 wpisani zostali na listę adwokatów tut. Izby dr. Izak Lauer z siedzibą w Krakowie, a dr. Salomon Zelt z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Kraków, 17 listopada 1906.

L. cz. C. II 101/6 (2) (9288)

Przeciw Jakóbowi, Janowi, Piotrowi Bubulom, Annie i Małgorzacie Brodom, których miejsce pobytu jest nieznany, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Józefa Bubulę z Rupnowa pozew o własność parc. bud. 108 i grunt. 675/29, 675/30, 675 31, 1 h. 60 gm. Piekiełko.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencya na dzień 29 stycznia 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych osób, ustanawia się pana Szymona Bubulę w Piekiełku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 8 listopada 1906

L. cz. C. IV 156/6 (1) (9308)

Przeciw Efroimowi Sauerteigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Samuela Förstera z Wojnkowej pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 listopada 1906 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw Efroima Sauerteiga, ustanawia się pana dr. Ludwika Parviego, adwokata w Brzesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Efroma Sauerteiga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. C. 296/6 (1) (9313)

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Cieślik rolnikowi, przedtem, w Lipniku, wnieśli Maryanna Gagat, oraz Jan Piekarski jako opiekun nel Karoliny Gagat skargę o ojcowstwo i alimenta zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29 listopada 1906 godz. 11 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Wawrzyniec Hul z Lizpia, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 23 listopada 1906.

L. cz. C. II. 396/6 (1) (9312)

Przeciw Stefanowi Otkowskiemu recte Wojtkowskiemu z Smolnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Benjamina Wilfa pozew o 266 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 listopada 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Otkowskiego recte Wojtkowskiego, ustanawia się pana adw. dr. Hawliczka w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Otkowskiego recte Wojtkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 14 listopada 1906.

L. cz. C. I 202/6 (9321)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Chaimowi Selig 2 im. Świfcz wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Skałacie pozew o grunt wartości 900 kor.

Rozprawę wyznaczono na 27 listopada 1906 godz. 10 przed południem.

Kuratorem zamianowano Bartłomieja Olenkiewicza w Skałacie, który ma zastępywać pozwanego na tegoż koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 27 października 1906.

Spadki.

L. cz. A. W. 457,6 (9105 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że Eleonora Barańska zmarła 29 października 1906 w Brzozowie, rozporządzeniem ustnem legowała swój majątek.

Wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie pretensye i prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od dnia edyktu o swych prawach sądowi, gdyż po bezskutecznym upływie czasokresu zakreślonego zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Stanisława Mariniego, burmistrza w Brzozowie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie, — przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 3 listopada 1906.

L. cz. A. 223/4 (8) (8898 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dnia 1 maja 1904 zmarła w Koniuszy Zofia Kruk z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 22 kwietnia 1904 za kodycyl uznanego.

Sąd nie znając miejsca pobytu do tego spadku z ustawy powołanego Józefa Kruka, wzywa go, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Skwarko dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 22 października 1906.

L. cz. A. 129.6 (8) (8899 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii zawiadamia, że dnia 30 marca 1906 w Krzywotułach nowych zmarła Eudokia z Wasylowych Frejnak; żona Łukiena Frejnaka; pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w w którem ustanawia dziedzicami swego majątku swoje dzieci Michała, Maryę i Katarzynę Frejnaków, w połowie zaś matkę swą Katarzynę Wasylów w drugiej połowie. — Dnia 5 kwietnia 1906 zmarła Katarzyna Frejnak, pozostawiając niezrealizowane prawa do spadku po matce swej Eudokii Frejnak.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Łukiena Frejnaka, ojca zmarłej Katarzyny Frejnak nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Iwanem Huculakiem z Krzywotuł Nowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 11 września 1906.

L cz. A. 70/5 (8) (9047 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że 19 listopada 1904 zmarł w Papierni ad Kobywłoki Łukasz Bojko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowej spadkobierczyni Warwary Tobiasz, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia ogłoszenia zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla Warwary, zam. Tobias, kuratorem Michałem Furkiewiczem w Papierni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 17 sierpnia 1906.

L. cz. A. 142/6 P. 103/6. (9116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że dnia 24 kwietnia 1906 w Gruszowcu zmarł Jakób Pleń, pozostawiając kodycyl, którym rozporządza majątkiem.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kunegundy Pleń i Heleny Pachowicz nie jest znanem, przeto wzywa się je, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Tomasem Miskawcem.

C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 10 listopada 1906.

L. cz. A. 15/6 (11) (8904 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 13 stycznia 1906 w Trzebieńczycach zmarł Jan Fliśnik, gospodarz w Trzebieńczycach, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił ze swego majątku legaty.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jędrzeja Fliśnika, syna spadkobiercy, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem jego Kazimierzem Bartusiem z Rudz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 23 października 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 71/6 (1) (9175 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Zofii Torosiewiczowej, żony c. k. nadkomisarza w Brzeżanach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej, wnioskodawczyni rzekomo zaginionej asygnacyi na dopłatę do asygnat kasowych c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie Nr. 112 na 5600 kor. i Nr. 114 na 3050 kor. opiewających.

Posiadacza powyższej asygnacyi wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie asygnacya ta uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 października 1906.

L. cz. T. 65/6 (1) (8963 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Sary Genauer, kupcowej w Połtwi, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 72.010 na kwotę 220 kor. i na nazwisko „Berta Genauer" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 października 1906.

L. cz. T. IV. 19/6 (2) (9219 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Lazara Isaka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 73954, na 760 koron opiewającej, na imię Małki Isak wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. T. 29/6 (1) (9064 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Pesi Jenty Schütz w Jagielnicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego egzemplarza wystawionej przez

Bank handlowy i przemysłowy w Buczaczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, w dwu egzemplarzach książeczki wkładkowej oszczędności z daty Buczacz dnia 4 lipca 1904 Nr. 229 na 6500 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższego pierwszego egzemplarza tej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 października 1906.

L. cz. Nc. II. 76/6 (1) (9160 2—3)

Na wniosek Maryi Zugosz w Zaleszczykach wdraża się amortyzacyę zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy oszczędności w Zaleszczykach Nr. 1386 na jej imię i kwotę 140 kor. 50 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, by zgłosił swoje prawa do 6 miesięcy, inaczej po upływie tego czasokresu książeczka za nieistniejąsą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 14 września 1906.

L. cz. T. 55/6 (2) (9130 2—3)

Wdrożenit postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Tekli Schlesingerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo prz z wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy Oszczędnośc m. Krakowa Nr. 181 351 na imię Tekli Schlesingerowej wystawionej, na kwotę 108 kor. 77 hal opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie, po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 września 1906.

L. cz. T. V. 77/6 (1) (8984 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bolesława Konstantego 2ga im. Burzyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, dnia 2 kwietnia 1898 l. 43397, opiewającej na kapitał 1000 (tysiąc) złr. w. a., płatny okazicielowi po śmierci zabezpieczonego.

Posiadacza powyższej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu miesięcy i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywiln., Oddział VI.
Kraków, dnia 1 listopada 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 151/6 (9107 3—3)

Mikołaj Frej po Dańku z Piątkowej uznany marnotrawcą, kurator Stefan Frej z Piątkowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 25 września 19 6.

L. cz. L. 2/6 (10) (9118 3—3)

Jana Kłysia z Kostrza uznano jako marnotrawnego i kuratorem dla niego ustanowiono Jędrzeja Maladę z Kostrza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 18 października 1906.

L. cz. P. 152/6 (2) (9108 2—3)

Jan Karbowniczek z Leszczawy dolnej uznany marnotrawcą, kuratorem Wojciech Pasławski z Leszczawy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 25 września 1906.

L. cz. P. 158/6 (3) (9186 3—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Wiktoryę Fyda w Biały niżniej.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Radzika w Biały niżnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 14 października 1906.

L. cz. P. 114/6 (1) (9148 2—3)

Za marnotrawnego uznano Michała Barana w Kruźlowy wyżniej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Romanka w Biały wyżniej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 12 lipca 1906.

L. cz. L. VI 4/6 (6) (9150 2—3)

Za marnotrawnego uznano Onufrego Spoczynaluka w Kolankach.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Dziraka w Kolankach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 14 września 1906.

L. cz. L. 8/6 (6) (9244 2—3)

Za marnotrawczynię uznano Apolonię Świczeniuk w Zaleszczykach star.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Czerlinkę w Zaleszczykach star.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 26 sierpnia 1906.

L. cz. L. 9 6 (4) (9241 2—3)

Franciszek Małek syn Jana w Jarocinie oddanym został z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem jego jest Jan Rusinek Bielakiem zwa y w Jarocinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 4 października 1906.

L. cz. P. 109 6 (4) (9111)

Za marnotrawcę uznano Feodora Krajnyka s. Ołeksy w Lachowcach.

Kuratorem jego ustanowiono p. Petra Krajnyka s. Ołeksy w Lachowcach.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 13 lipca 1906.

L. cz. L. 3/6 (6) (9142)

Za umysłowo chorego uznano Tomasza Siekaniec rolnika w Stężnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Grygiel rolnika w Stężnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 24 września 1906.

L. cz. P. 116/6 (5) (9014)

Za marnotrawcę uznano Monikę Morawską w Rusocicach.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Morawskiego w Rusocicach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Liszki, dnia 16 października 1906.

L. cz. P. 315 6 (3) (9122)

Za marnotrawnego uznano Jakóba Ostrzyckiego w Puźnikach.

Kuratorem ustanowiono Nykołę Rodczyna w Puźnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 4 października 1906.

Doniesienia prywatne.

TANIO
bo lokal o 10.000 koron tańszy.
Makaty złotem i srebrem przerabiane o wzorach z pasów słuckich J. O Hr. Potockiego z Buczacza
poleca
BAZAR KRAJOWY we Lwowie,
ul. Akademicka l. 14.
Kupujmy co kraj wytwarza.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Cud świata!
Gratis otrzyma każdy następujące przedmioty, kto przez mój skład sprowadzi sobie sto pięknych wartościowych pocztówek za 5 koron. 1. Prawdziwy szwajcarski zegazek Roskopt patent. z trzyletnią gwarancyą wraz z pozłacanym łańcuszkiem, 1 jedwabną krawatkę męską. niklowy kałamarz, pięcioostrzowy scyzoryk angielski. Cygarniczka z bursztynu i toaletka z bursztynu.
Wysyłka za pobraniem lub gotówką (także w markach).
R. Wolf Dom eksportowy
Bialitz Nr. 128. Austr. Szląsk. N. B. Przy odbiorze dwóch paczek dostarczam gratis angielską brzytwę, albo 6 płóciennych chustek do nosa.

Ogłoszenie licytacyi.

Koncesyonowany Zakład zastawniczy
Tomasza Stefanowicza
w Horodence

podaje niniejszem do wiadomości w myśl art. XXIV. regulaminu, iż w dniach 5 i 6 grudnia 1906 odbędzie się publiczna sprzedaż wszystkich zastawionych a dotąd niewykupionych przedmiotów, a to tak garderoby jak i papierów wartościowych, które to przedmioty są objęte od Nr. 8422 do Nr. 9900 włącznie.

Licytacya odbędzie się w lokalu Zakładu zastawniczego w Horodence, a rozpocznie się w każdym dniu o godzinie 9 rano i trwać będzie cały dzień.

Zastawy objęte powyżej wykazymi Nr. porządkowymi mogą być aż do dnia licytacyi i poprzedzającego w godzinach urzędowych wykupywane.

Horodenka, dnia 21 listopada 1906.

Zakład zastawniczy
Tomasza Stefanowicza
w Horodence.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)
odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzeloną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładna robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości że zapadłe z dniem
30 czerwca 1906
a nieprolongowane i niewykupione
zastawy w kasie zaliczkowej
mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.
dnia 10 i 11 grudnia 1906
o godzinie w pół do 10 przed południem
w obec c. k. Notaryusza
przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

UWAGA: Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - -
Agencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

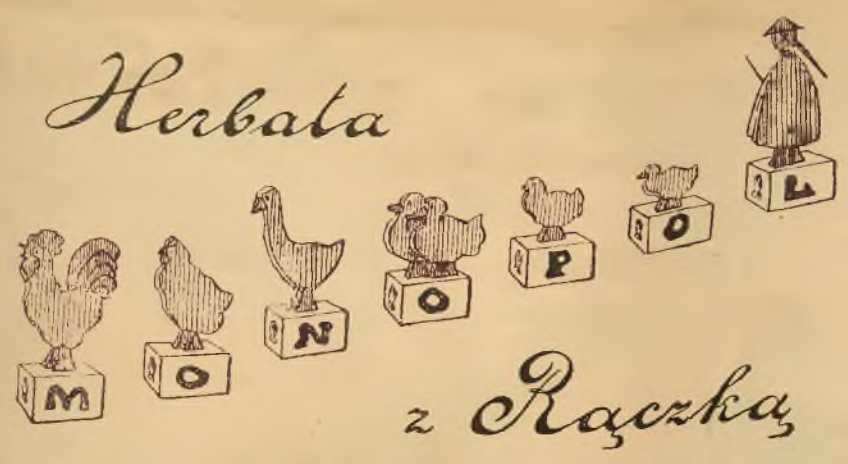

Wszędzie do nabycia, a gdzie niema, żądać w magazynie
JULIUSZA GROSSEGO W KRAKOWIE

WAŻNE DLA PAŃ!!

Zmiana lokalu

Bazar krajowy kraj. Związku przem. we Lwowie został przeniesiony z hotelu Zorża do nowego lokalu przy ulicy Akademickiej l. 14 (dom p. Teliczka naprzeciw pomnika Ujejskiego).

Z powodu znacznej różnicy czynszu nowego lokalu **ceny wszystkich towarów zostały znacznie obniżone.**

Prosimy uprzejmie Szanowną Publiczność o łaskawe dalsze przychylne poparcie naszych usiłowań dla dobra przemysłu rodzimego przez częste odwiedzanie Bazaru.

Z wysokiem poważaniem

Zarząd.

!! KUPUJMY CO KRAJ WYTWARZA !!

SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce. (MIDY)

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Pięć medali złotych — **FUTRA** — Pięć medali złotych

li tylko u

Stanisława Wrońskiego i Synów

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5.

Skóry na sztuki — futra zupełnie gotowe — wierzchy do futer — przerabianie garniturów. — Ceny najniższe — jakość doborowa — cenniki franko.

Dział garniturów według najnowszych modeli.

Każde naśladownictwo będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest balsam Thierryego

tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie ochroniony. Sławny w całym świecie niezrównany przeciw niestrawności, kurczom żołądkowam, kolkom, katarowi, cierpieniom piersi, influenczi i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specyalna flaszka z patentowanem zamknięciem kor. 5 franko.

Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra", przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 słoiki kor. 3 60 franko wysyła tylko za poprzedniem zapłaceniem lub za pobraniem pocztowem **Apteka A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch - Sauerbrunn.** Broszura z tysiącem oryginalnych pisemnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

Clayton & Shuttleworth Limited.

Bilanz per 31 Dezember 1905.

Debet.

An Aktienkapital:											
70.000 5-proz. Kumulativ-Vorzugsaktien zu je fst. 5 voll eingezahlt	fst.	350.000	0	0							
An 450.000 Stammaktien zu je fst. 1 voll eingezahlt	fst.	450.000	0	0	fst.	800.000	0	0			
An 4-proz. Obligationen					fst.	250.000	0	0			
An Diverse Kreditoren					fst.	35.059	3	10			
An Zugewachsene Obligationenzinsen					fst.	4.750	0	0			
An Darlehen:											
Von Bankiers	fst.	72.000	0	0							
Von Herrn Alfred Shuttleworth	fst.	215.000	0	0	fst.	287.000	0	0			
An Reservefonds	fst.	18.953	3	10							
An Reservefonds Zuwachs dieses Jahr	fst.	5.000	0	0	fst.	23.943	3	10			
An Reserve für Kapitalsanlagen laut letzter Rechnung	fst.	20 000	0	0							
An Reserve für Kapitalsanlagen Zuwachs dieses Jahr	fst.	20.000	0	0	fst.	40.000	0	0			
An Gewinn- und Verlustkonto:											
Kreditsaldo	fst.	70.651	6	7							
Saltovortrag des letzten Jahres	fst.	5.607	16	1							
	fst.	76.259	2	8							
Abzüglich Übertrag auf Reserve für Kapitalsanlagen	fst.	20.000	0	0							
Übertrag auf Reservefonds	fst.	5.000	0	0	fst.	25.000	0	0			
					fst.	51.259	2	8			
Hievon ab Halbjahrsdividende auf die Vorzugsaktien bis 30 Juni 1905	fst.	8.750	0	0	fst.	42.509	2	8			
					fst.	1,483.261	10	4			

Kredit.

Per Grundstücke und Gebäude in Lincoln, Wien, Pest und Craiova, wie per letzter Rechnung					fst.	257.360	17	6						
Abzüglich Übertrag auf Inventar und Maschinen					fst.	2.350	14	0						
					fst.	255.010	3	6						
Neuerwerbungen während des Jahres					fst.	136.463	17	1						
					fst.	391.474	0	7						
Abzüglich Demolierungskosten					fst.	1.229	13	0						
					fst.	390.244	7	7						
Abzüglich der in vorhergehenden Jahren abgeschriebenen Wertverminderungen	fst.	4.546	10	2										
Abzüglich der in diesem Jahre abgeschriebenen Wertverminderungen	fst	1.058	7	0	fst.	5.604	17	2	fst.	384.639	10	5		
Per Inventar, Maschinen, Modelle etc. in Lincoln, Wien, Pest, Prag, Krakau, Lemberg, Craiova, Bukarest und Temesvar vie per letzter Rechnung					fst.	102.508	10	3						
Zugüglich Übertrag von Gebäuden					fst.	2.350	14	0						
Neuerwerbungen während des Jahres					fst.	23.757	15	6						
					fst.	128.616	19	9						
Abzüglich des nicht mehr benützten und nunmehr abgeschriebenen Inventars					fst.	3.127	4	10						
					fst.	125.489	14	11						
Abzüglich der in vorhergehenden Jahren abgeschriebenen Wertverminderungen	fst.	25.811	3	11										
Abzüglich der in diesem Jahre abgeschriebenen Wertverminderungen	fst.	10.543	6	7	fst.	36.354	10	6	fst.	89.135	4	5		
Per Divirse Debitoren und Wechsel (einschliesslich der in gewissen Terminen ratenweise zu zahlenden und zu verzinsen den Beträge) nach Reservierung für uneinbringliche und dubiose Forderungen und event. Auslagen abzüglich Skonto von noch nicht fälligen Beträgen									fst.	554.656	16	9		
Per Vorauszahlungen und angewachsene Dividenden									fst.	3.340	2	1		
Per Materialien und Fabrikate zum Kostenwerte oder darunter laut Inventarien bestätigt durch die geschäftsführenden Verwaltungsräte in Lincoln und Wien									fst.	379.631	19	4		
Per Kapitalsanlangen zum Kosten- oder Marktpreise per 31 Dezember 1905									fst.	30.488	0	1		
Per Kassa auf Kontokorrent etc. bei Bankiers in der Hand und in transito									fst.	41.369	17	3		
									fst.	1,483.261	10	4		

Spezial-Bilanz für Österreich per 31 Dezember 1905

Passiva.

	K	h
Kapital-Konto	5,700.000	—
Kreditoren	2,162.628	11
Gewinn- und Verlust-Konto	135.596	67
	7,998.224	78

Aktiva.

		K	h
Grund- und Gebäude-Konto		1,256.935	20
Werkzeuge und Utensilien-Konto	K 371.965·70		
ab Abschreibung	K 49.874·61		
	K 322.091·09		
Plus: Neuanschaffuug	K. 52.181·30	374.272	39
Debitoren		3,446.696	66
Barbestand und Guthaben bei der Bank		300.274	46
Materialien und Vorräte		2,620.046	67
		7,998.224	78

Wien, am 9 Mai 1906.

Clayton & Shuttleworth Limited. G. S. Blakey m. p.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

KURYER KOLEJOWY

na listopad

po **35 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Mają Pani dzieci już kotwiczną skrzynkę budowlaną? Jeśli mają, to prosimy czemprędzej zażądać od podpisanej firmy najnowszego cennika skrzynek budowlanych, aby łaskawa Pani mogła w największym spokoju wybrać następną skrzynkę dopełniającą.

Jeśli Pani dzieci nie mają jeszcze żadnej kotwicznej skrzynki budowlanej, albo jeśli posiadają przez pomyłkę skrzynkę **bez ochronnej marki „Kotwicy“, a więc naśladownictwo,** wtenczas **nowy cennik jest podwójnie ważnym dla łaskawej Pani,** gdyż podaje on najdrobniejsze szczegóły o każdej

Kotwicznej skrzynce budowlanej

i umożliwia łaskawej Pani wybrać w zupełnym spokoju najodpowiedniejszą skrzynkę dla swoich dzieci. W każdym razie prosimy we własnym interesie zapamiętać, **że tylko skrzynki opatrzone ochronną marką kotwicą,** są od **ĆWIERĆ WIEKU** doświadczonym Richtera **oryginalnym fabrykatem,** wszystkie zaś inne tylko **naśladownictwem.**

W tym bogato ilustrowanym cenniku opisane są także **kotwiczne skrzynki mostowe, kotwiczne układanki,** jak **kulisto-mozajkowe zabawki** itd. **Prawdziwe tylko z kotwicą.**

F. Ad. Richter & Co.,

król. nadworni i szambelańscy dostawcy.

Kantor i skład: **I. Operngasse 16.** **Wiedeń,** Fabryka: **XIII 1 (Hietzing).**

Rudolstadt, Norymberga, Olten (Szwajcarya), **Rotterdam St. Petersburg, New York.**

Kto lubi muzykę, niech zażąda także cennik sławnych Imperet r-instrumentów muzycznych, aparatów mówiących i kotwicznych membran.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange Nr. I	1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „ Nr. II	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „ Nr. III	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „ Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Najnowszy transport zimowy

Palta zimowe, ubrania marynarkowe, żakietowe, anglesowe, smokingowe, płaszcze studenckie, burki, futra miastowe i podróżne - - - - - poleca

JOZEF KÖRNER
c. k. dostawca dla pp. urzędników państwowych
Lwów, ul. Jagiellońska 4.

---

puszka 40 h

Fotman

przeciw katarowi

Przez lekarzy wielokrotnie jako wprost idealny środek przeciw zakatarzeniu zalecany. **Skutek zdumiewający!** We wszystkich aptekach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Cytrzyści otrzymają 6 kawałków cytrowych i Katalog DARMO u NEUKIRCHNERA, GERSAU, Czechy.

Imieniem komitetu budującego się kościoła w **Twierdzy** poczta **Chorośnica** upraszam choćby o jaknajskromniejsze datki.
Franciszek Jaruntowski.

Swieży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje kołdry i materacy **po zniżonych cenach** Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. Przenoszę sklep na ul. Trzeciego Maja l. 5. pod firmą

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski
skład mebli, dywanów i pościeli.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.
Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25

W najkrótszym czasie,
bo w 30-tu lekcyach może każdy nauczyć się doskonale grać z nut na skrzypcach. Naukę udziela się pisemnie **bez względu na wiek i oddalenie**, za opłatą miesięcznie 6 kor. Zgłoszenia: Administracya lekcyjna, Lwów, Snopkowska 2 c I. p.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Proszę żądać darmo i opłatnie

mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

HANNS KONRAD

Pierwsza Fabryka Zegarków w Brüx Nr. 888.

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem kor. 4·—. Niklowy budzik kor. 2·90, 3 sztuki kor. 8·—. Z tarczą świecącą w nocy kor. 3·30, 3 sztuki kor. 9·—.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „**Kotwicą**", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

Nowości — Nowości

W Magazynie

HENRYKA SCHWARZA

Kraków, Grodzka 13,

Telefon 43.

Wielka wysprzedaż gwiazdkowa.

Nowości — Nowości

Oryginalne **Remington Standard**

maszyny do pisania najnowszy model Ilion Nr. 9.

Niezniszczalna konstrukcya -

Tabulator - - - - - -

Dwubarwne urządzenie. -

Wszelkie przybory do maszyn do pisania wszystkich systemów.

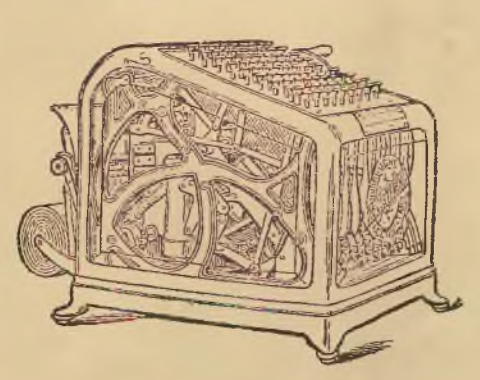

BURROUGH'a

piszące maszyny do **bezbłędnego** dodawania.

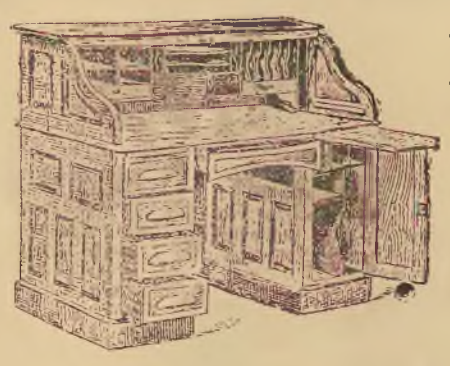

BIURKA AMERYKAŃSKIE,

krzesła i szafki biurowe, rejestrowniki i t. p.

Szafki „MULTIFORM".

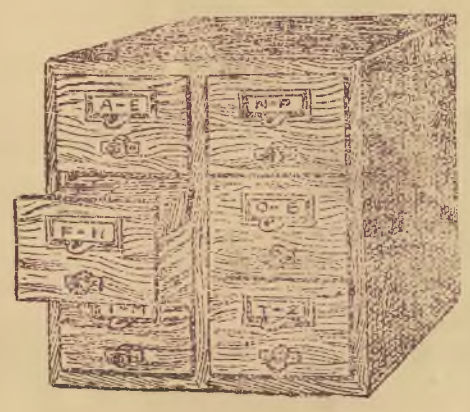

KARTOTEKI

systemu GŁOGOWSKIEGO umożliwiające błyskawiczny przegląd wszelkich gałęzi w największych przedsiębiorstwach

polecają

GŁOGOWSKI i Sp.

Lwów, plac Maryacki l. 10.

43 własnych filii. Katalogi i wyjaśnienia bezpłatnie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Hanzłowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. **Kraków,** Sukiennice 20. **Przemyśl,** ul. Mickiewicza 11. **Stanisławów,** ul. Sapieżyńska 21. oraz wszędzie do nabycia.

Nowość efektowna!

Aniołki z dzwonkami na drzewko.

Trwała ozdoba wierzchołka 80 cm. długa. Gwarancya za prawidłowy funkcyon.

Najpiękniejsza i najnowsza ozdoba drzewka, która powinna się znachodzić w każdej chrześciańskiej familii.

Ciepłe powietrze wytwarzane trzema świecami obraca koło trybowe; umocowane na nim gałki uderzają w 3 dzwonki, które wydają bardzo przyjemny odgłos nastrajający uroczyście tak młodych jak i starszych. Cena razem z kartonem i sposobem użycia wynosi z góry franco za sztukę

K. 150

3 sztuki . . . . K. 4·—
6 „ . . . . K. 7·50
12 „ . . . . K. 13·50

Za zaliczką o 20 halerzy więcej. Z zamówieniami proszę się zgłaszać do firmy

Hanns Konrad

Pierwsza Fabryka zegarków w Brüx Nr. 2074 (Czechy).

Katalog mój o 200 stronach, zawierający 3000 wzorów wysyłam każdemu na życzenie darmo i opłatnie.

ODEZWA

DO WIELCE SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI!

Objeżdżając od dwunastu lat świat cały, doznaliśmy wszędzie przychylnego przyjęcia, wszędzie najpoważniejsze dzienniki **nie szczędziły nam pochwał,** co udowodnić możemy **naszą złotą księgą,** zawierającą zbiór wycinków z rozmaitych gazet wszystkich krajów, gdziekolwiek przedsiębiorstwo nasze bawiło.

Przykrą więc było dla nas niespodzianką, gdy w dzień po naszej premierze szan. prasa lwowska prócz **„Kuryera Lwowskiego“,** jakby na jedno skinienie, umieściła na szpaltach swych pism długie komunikaty, pełne niepochlebnych dla nas zarzutów.

Jako największe i najstarsze — bo od wynalezienia aparatu istniejące przedsiębiorstwo kinematograficzne — które bacznem okiem śledzi wszelkie udoskonalenia na tem polu, by je u siebie zaraz wprowadzić, nie reagowalibyśmy wcale na te napaści — których wartość płacąca Publiczność najlepiej oceni — gdyby w tej niegodnej walce przeciw nam nie chwytano się obrzydliwych środków brudnej konkurencyi.

Zaprotestować mianowicie musimy, przeciw twierdzeniu, jakobyśmy byli Prusakami, bo przedsiębiorstwo nasze w Paryżu założone, dla Austryi w Gracu zaprotokołowane, jest własnością francuskiego Szwajcara, zatrudnia prócz jednego Wiedeńczyka, wyłącznie Francuzów i Polaków.

Znając tradycyjną i przysłowiową gościnność polską, dziwiliśmy się niepomiernie temu świadomemu przekręcaniu prawdy, a jeszcze więcej podniesionemu zarzutowi, **że przedstawienia nasze grożą ogniem sali Filharmonii, a nawet spaleniem kosztem 3-ch milionów koron wybudowanego teatru miejskiego,** choć odnośne Władze przed udzieleniem zezwolenia, dwukrotnie badały w tej mierze salę.

Widocznie wyniki tych badań nie przypadły do gustu naszej konkurencyi, która w swoim czasie **wytężyła wszelkie siły,** by udaremnić udzielenia nam zezwolenia na przedstawienia i rzuciła się nawet na „taką“ komisyę, choć w skład jej wchodzili **ludzie fachowi i takiej miary, jak dyrektor miejskiego zakładu elektrycznego WP. Tomicki i naczelnik straży ogniowej WP. Żytny.**

Podawszy powyższe zgodne z prawdą szczegóły do osądzenia Szan. Publiczności, oświadczamy, że na dalsze napaści wcale odpowiadać nie będziemy i że zrażeni tem postępowaniem prasy, nie będziemy więcej umieszczać w gazetach żadnych anonsów.

Licząc jednak na poczucie sprawiedliwości, upraszamy Szan. Publiczność, by sama wyrobiła sobie zdanie o naszych produkcyach, a wiadomości o nich zechciała czerpać z naszych codziennych afiszy.

Dziękując za łaskawe dotychczasowe względy, upraszamy o liczne odwiedziny i kreślimy się

z poważaniem

„THE ROYAL VIO“

dyrektor i właściciel **Charles Schupbach**

z Berne (Suise).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.